

FRANCJA BĘDZIE DEPORTOWAĆ ISLAMISTÓW

Morderstwo nauczyciela z ręki 18-letniego imigranta z Czeczenii wstrząsnęło Francuzami. W odpowiedzi rząd zlecił deportację 231 nielegalnych imigrantów podejrzewanych o ekstremizm oraz chce zwiększyć kontrolę nad napływem nowych. Ma zamiar także zwiększyć bezpieczeństwo szkół.

s.7

Wtorek
20/10/2020

cena **2,50** zł

(w tym
8% VAT)

#246 (2766)
NAKLAD 40 470
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

NIEZAPOMNIANY MORYC, PAMIĘTNY KORCZAK

s.13

ZDROWIE \ Ostatnie dni to gwałtowny wzrost liczby osób zakażonych koronawirusem.

Rząd robi, co może, aby przygotować polską służbę zdrowia na różne scenariusze. Na Stadionie Narodowym powstanie pierwszy w Polsce szpital tymczasowy. Kolejne otwierane będą w każdym mieście wojewódzkim. Prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński – po kontakcie z osobą zarażoną COVID-19 – udaje się na autokwarantannę. Lider Zjednoczonej Prawicy czuje się dobrze, a swoje obowiązki ma wykonywać zdalnie.

RZĄD ZBROI SŁUŻBĘ ZDROWIA

s.3

POLSKA

s.4

Ubecja skowyczy o dużą kasę

Trybunał miał dzisiaj wydać wyrok ws. przepisów ustawy dezubekizacji. Rozprawę przesunięto na inny termin. Przed siedzibą TK odbędzie się manifestacja klubów „GP” i środowisk niepodległościowych, które nie zgadzają się na przywrócenie komunistycznym aparatucom wysokich emerytur.

GOSPODARKA

s.9

Ceny prądu w Polsce stabilne

Z analizy agencji Moody's wynika, że hurtowe ceny prądu w Polsce będą wynosić 220–260 zł za MWh i pozostaną stabilne. Ale w dłuższej perspektywie energetyka węglowa nie będzie konkurencyjna i sytuacja spółek elektroenergetycznych poprawi się dopiero po wydzieleniu z nich węglowych aktywów.

POLSKA

s.5

W Trójmieście bez zmian

Ryszard Krauze idzie w zaparte i w TVN24 broni swojego syna, mówiąc, że nie pobił on dziennikarza TVP, ale jedynie go... „przesunął”. Do takiej interpretacji przychylił się najprawdopodobniej sąd, który nie zgodził się na areszt dla syna Krauzego. Prokuratura zapowiedziała złożenie zażalenia.

ŚWIAT

s.6

Prezydent Duda osobiście udał się na szczyt Trójmorza

Pandemia koronawirusa sprawiła, że wielu przywódców państw Trójmorza nie wzięło osobiście udziału w szczycie. Prezydent Andrzej Duda postanowił jednak udać się do Tallina, stolicy Estonii. W trakcie szczytu podkreślił, że celem inicjatywy Trójmorza jest rozwój i dogonienie zachodniej Europy. Duda spotkał się również z prezydentem i premierem Estonii.



SZCZĘSNOWICZ \ Ostatnie decyzje sądów w sprawach Romana Giertycha i Ryszarda Krauzego, jak i syna tego ostatniego pokazują, że istnieje w naszym kraju grupa obywateli mogąca liczyć na zupełnie inne traktowanie niż reszta Polaków.

s.2



MOSKAL \ Musimy odtworzyć solidarność i dyscyplinę, którą wykazaliśmy się kilka miesięcy temu. Temu służy inicjatywa „Młodzi Solidarnie”. Pandemia nie ma barw politycznych, dlatego liczymy, że zaangażuje się w nią każdy dobry człowiek.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711029
@20_10 kod 20837119 02_43 issn



Józef Glemp
(1929–2013) polski duchowny, prymas Polski w latach 1981–2009, kardynał

\\ Demokracja jest nie tylko dla wykształconych i sprytnych, ale także i przede wszystkim dla uczciwych i cnotliwych obywateli. \\

2 WTOREK 20 PAŹDZIERNIKA 2020 gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl



for. Pixabay/d



POGODA

Wtorek	20.10	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Apollonia, Aurora, Budziśława, Irena, Jan Kanty, Wendelin, Witalis, Zywia
07:08	17:31	
Gdańsk	Lublin	
11°C	11°C	
10°C	8°C	
Katowice	Kraków	
13°C	14°C	
8°C	7°C	
Łódź	Poznań	
11°C	12°C	
9°C	10°C	
Warszawa	Wrocław	
11°C	13°C	
10°C	9°C	
Środa	21.10	Słonecznie. Na północy Polski opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bernard, Celina, Dobroni, Elżbieta, Hilary, Klementyna, Nunila, Nunilona, Pelagia, Piotr, Samuel, Urszula, Wszebora
07:10	17:29	
Gdańsk	Lublin	
13°C	13°C	
13°C	9°C	
Katowice	Kraków	
14°C	17°C	
9°C	9°C	
Łódź	Poznań	
8°C	13°C	
11°C	12°C	
Warszawa	Wrocław	
15°C	15°C	
12°C	11°C	

GRZEGORZ WSZOŁEK

Giertychowcie na froncie z reżimem

Była już próba otrucia, ciężki stan Romana Giertycha, a nawet odczytywanie zarzutów przez prokuratora w stanie nieświadomości podejrzanego w aferze gospodarczej. Teraz komediodramat rodziny mecenasa poszerza się o skargi na molestowanie seksualne, którego mieli dopuścić się agenci CBA w mieszkaniu adwokata Platformy. Nie rozstrzygając, kto ma rację w sporze o postawienie zarzutów i zatrzymanie – skalę materiału dowodowego oceni sąd – nietrudno dostrzec komizm sytuacji. Otóż 15 października córka mecenasa Maria w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” określiła zachowanie agentów CBA podczas przeszukania jako „dosyć kulturalne” i nienaganne. Po zaledwie czterech dniach Barbara Giertych ujawniła, że funkcjonariusze „robili dwuznaczne propozycje” 20-latce. Czy rodzina byłego lidera LPR może w końcu ustalić jedną spójną wersję na froncie z „pisowskim reżimem”?

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

Kasta się stara, bardzo

Trzeba przyznać, że niektórzy sędziowie w ostatnich dniach bardzo, ale to bardzo się starali, aby potwierdzić, że w pełni zasługują na miano kasty. Ich decyzje w sprawach Romana Giertycha i Ryszarda Krauzego, jak i syna tego ostatniego pokazują, że istnieje grupa obywateli mogąca liczyć na zupełnie inne traktowanie niż reszta Polaków. Nic to, że pierwsi są podejrzewani o wielomilionowe oszustwo, a zarzuty są bardzo poważne. Nic to, że syn Ryszarda Krauzego skatował bezbronnego człowieka tylko dlatego, że ów człowiek wykonywał swoją pracę. Współpracownicy zawieszono go adwokata (tymczasem przebywającego w szpitalu) i trójmiejskiego milionera, jak i on sam, już zostali przez usłużny sąd wypuszczeni. Podobnie jak w Gdyni syn milionera. Ciekawe, co musi się w Polsce stać, aby wszyscy byli wobec prawa równi? Bo na razie „pokrzywdzeni” mogą czuć się ci bandyci, którzy w weekend skatowali w Warszawie motorniczą za to tylko, że wymagała od nich noszenia maseczek. Siedzą w areszcie. A w czym są gorsi od Aleksandra K.?



Marcin Wolski

Czarny humor

Niejedna parafia i niejedna gmina nie będzie w Italii święcić Halloweena. Skończy się z dyniami intratny interes i nie będzie pytań: „psikus czy cukierek”. Podoba się piekłu, a raczej nie niebu – żarcik z nieboszczyka czy kpina z pogrzebu. Może się co drugi wstrzyma przebieganie, gdy śmierci prawdziwej trwa na świecie taniec.



Ryszard Kapuściński

Pacjenci czekają na odpowiedź!

W krakowskim „Dzienniku Polskim” ukazał się wywiad z dr. Jerzym Friedigerem, chirurgiem, dyrektorem Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego w Krakowie oraz członkiem prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej. Dr Friediger mówi o problemach, z jakimi borykają się szpitale w czasie pandemii. Jednak okazuje się, że jest wiele szpitali, które dysponują sprzętem i pomieszczeniami, do których można by wstawić łóżka, jednak nie ma nikogo, kto mógłby jednoosobowo podejmować decyzje o przekazywaniu szpitalom nowych obowiązków. Przypomina, że istniał dodatek za pracę na oddziale zakaźnym dla lekarzy i pielęgniarek, ale znikł i nawet pandemia go nie przywróciła. Mówi, jak przez lata likwidowano oddziały zakaźne, bo okazały się deficytowe, że brakuje pielęgniarek, ale przepisy nie pozwalają dopuścić do łóżek studentów ostatnich lat studiów czy lekarzy stażystów, a nawet starszych lekarzy, którzy stracili prawo wykonywania zawodu, bo przez ostatnie lata nie praktykowali. Okazuje się, że z walki z pandemią zostały wyłącznie setki prywatnych szpitali, choć również korzystają ze środków NFZ i dzisiaj świetnie prosperują. Pacjenci zadają pytanie: kiedy to się zmieni?



Michał Moskal

Inicjatywa „Młodzi Solidarnie”

Walka z pandemią wywołaną przez wirusa SARS-CoV-2 to wielkie wyzwanie, z którym mierzy się cały świat. Polacy wielokrotnie pokazywali, że w obliczu przeciwności losu potrafią się jednoczyć i solidarnie wspierać się nawzajem. Jednak koronawirus wymaga od nas innej solidarności – chcąc z nim skutecznie walczyć, musimy się izolować, by nie narażać osób starszych czy o obniżonej odporności. Dla osób pozostających w izolacji, kwarantannie problemem stają się zwykłe, codzienne czynności: zakupy spożywcze, wizyta w aptece, wyprowadzenie psa czy nawet wyrzucenie śmieci. Dlatego jako środowisko Forum Młodych PiS ruszamy z ogólnopolską inicjatywą „Młodzi Solidarnie”, w ramach której będziemy budować sieć zaangażowania społecznego w pomoc osobom dotkniętym pandemią COVID-19. Musimy na nowo odtworzyć solidarność społeczną i dyscyplinę, którą wykazaliśmy się kilka miesięcy temu. Za pomocą mediów społecznościowych stworzyliśmy centrum koordynacyjne pomocy osobom na kwarantannie. Za jego pośrednictwem łączeni będą zarówno potrzebujący pomocy, jak i wolontariusze gotowi do jej niesienia. Pandemia nie ma barw politycznych, dlatego liczymy, że w tę inicjatywę zaangażuje się każdy dobry człowiek.



PREMIER NA GROBIE KS. JERZEGO

ROCZNICA \ W 36. rocznicę zamordowania bł. ks. Jerzego Popiełuszki premier Mateusz Morawiecki złożył w poniedziałek rano kwiaty na jego grobie. Pomnik-nagrobek ks. Jerzego Popiełuszki znajduje się przy kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KORONAWIRUS \ Prezes PiS Jarosław Kaczyński na kwarantannie

Rząd zbroi służbę zdrowia

Ostatnie tygodnie to gwałtowny wzrost liczby osób zakażonych koronawirusem. Rząd robi, co może, aby przygotować polską służbę zdrowia na najgorsze scenariusze. Na Stadionie Narodowym powstanie pierwszy w Polsce szpital tymczasowy, kolejne otwarte będą w każdym mieście wojewódzkim. Wczoraj wicerecznik PiS Radosław Fogiel poinformował, że prezes PiS Jarosław Kaczyński po kontakcie z osobą zarażoną COVID-19 udaje się na autokwarantannę. Lider Zjednoczonej Prawicy czuje się dobrze, a swoje obowiązki ma wykonywać zdalnie.

Marlena Nowakowska

Koronawirus to poważne wyzwanie dla polskiej służby zdrowia. W sobotę ruszyły prace nad tymczasowym szpitalem na terenie Stadionu Narodowego. Niewykluczone, że jeszcze w tym tygodniu szpital będzie gotowy na przyjęcie pierwszych pacjentów. Ma być w nim ok. 500 miejsc z możliwą tlenoterapią, z czego 50 łóżek ma być OIOM-owych. Za koordynację działań związanych z powstaniem tymczasowego szpitala na Narodowym odpowiada szef KPRM Michał Dworczyk. Pytany wczoraj na antenie Radia Zet, kiedy szpital będzie gotowy, odparł, że chciałby, aby pierwsze 250 łóżek było gotowych do przyjęcia pacjentów



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

jeszcze pod koniec tego tygodnia. Podkreślił jednocześnie, że trzeba być bardzo ostrożnym przy składaniu takich deklaracji, bo to „trudne logistycznie zadanie”, a „dużym

wyzwaniem” jest obecnie zabezpieczenie personelu medycznego.

Na Stadionie Narodowym nie koniec. – Premier Morawiecki wydał polecenie dotyczą-

ce przygotowania planów budowy szpitali tymczasowych w każdym mieście wojewódzkim. W pierwszej kolejności w województwach mazowieckim, małopolskim i wielko-

polskim – mówił wczoraj na konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. Nadmieniał, że plany dotyczące szpitali tymczasowych będą doprecyzowane w perspektywie tygodnia, dwóch. Wyjaśnił też, że w tej chwili wysiłki koncentrują się na przekształcaniu szpitali powiatowych i części oddziałów internistycznych w szpitalach wojewódzkich, a także dołączeniu sektora prywatnego do systemu walki z COVID-19.

– Doszliśmy do takiego porozumienia czy do takiej konkluzji, że również prywatne leczenie musi się włączyć w tę walkę – relacjonował Niedzielski.

To nie wszystko. „Prof. Andrzej Horban to wybitny specjalista, autorytet w swojej dziedzinie i krajowy konsultant ds. chorób zakaźnych, z którego opinii i rad korzystałem od czasu wybuchu pandemii. Dziś zdecydowałem, że stanie on na czele nowej specjalnej grupy rządowych doradców epidemiologicznych. Formalizujemy naszą dotychczasową współpracę i wciąż ulepszymy procedury, korzystając z najlepszych umysłów i źródeł wiedzy, jakie ma do zaoferowania Polska i świat” – poinformował premier Mateusz Morawiecki na Facebooku.

Koronawirus nie odpuszcza

PANDEMIA \ Ministerstwo Zdrowia poinformowało wczoraj, że badania laboratoryjne potwierdziły zakażenie koronawirusem u kolejnych 7482 osób. Najwięcej zakażeń zanotowano w województwach małopolskim i mazowieckim. W ciągu ostatniej doby zmarło 41 zakażonych osób. To kolejny dzień z dużą liczbą dobowych potwierdzonych przypadków.

Spośród tych 41 osób 5 zmarło bezpośrednio z powodu COVID-19. 36 pozostałych cierpiało na schorzenia współistniejące. Resort zdrowia przekazał ponadto, że z powodu koronawirusa w szpitalach przebywa 8375 chorych, u których potwierdzono zakażenie; 672 z nich podłączonych jest do respiratorów. Na kwarantannie przebywa 304 567 osób, a nadzorem sanitarno-epidemiologicznym objęto 46 864 osoby. Łącznie od początku epidemii potwierdzono obecność koronawirusa u 183 248 osób. Zmarło 3614 chorych, wyzdrowiało 94 014 osób.

Specjalista w dziedzinie mikrobiologii i wirusologii prof. Włodzimierz Gut na antenie RMF FM ocenił, że skala zachorowań na koronawirusa, jaka nam grozi, zależy od zachowania społeczeństwa. – Doszliśmy do poziomu bardzo ryzy-

kownego, gdzie jeden zakażony przypada na około 500 osób, a z tyłoma mniej więcej się spotykamy – zauważył prof. Gut.

W obliczu wciąż wysokiej dobowej liczby zakażeń wiele osób zastanawia się, czy w tym roku 1 listopada będzie można odwiedzić cmentarze. Głos w sprawie zabrał minister zdrowia Andrzej Niedzielski. – Na razie nie wyobrażamy sobie zamknięcia cmentarzy albo ograniczenia tego ruchu w sposób administracyjny – stwierdził. Podkreślił jednak, że każda wizyta na cmentarzu musi odbywać się w maseczce. Szef resortu wyjaśnił, że rząd rozważał wprowadzenie dodatkowego wolnego dnia w poniedziałek 2 listopada, ale nie zostało to przyjęte. – W naszej opinii zwiększyłoby to liczbę interakcji społecznych, które są katalizatorem rozprze-

strzenia się wirusa. Takie rozwiązanie zachęciłoby do wyjazdów, do podróżowania, a realizujemy strategię „zostań w domu” – wyjaśnił minister.

Trudną sytuację próbują wykorzystywać politycy opozycji, w tym także były lider PO Donald Tusk. „Za naszych rządów liczba szpitali zwiększyła się, a po 2015 r. zaczęła znowu spadać” – napisał na Twitterze. Poseł PiS Jan Mosiński przypomniał jednak, w jaki sposób Platforma dbała o szpitale. „Co Polakom proponował Tusk, jeżeli chodzi o szpitale: przekształcenie szpitali w spółki prawa handlowego podległe samorządom. To samorządy będą decydowały, co dalej ze szpitalami: mogą pozostać spółkami komunalnymi, mogą być sprywatyzowane” – zauważył poseł.

Adrian Siwek

Polska Kaczyńskiego

MEDIA \ O twardej polityce europejskiej, funkcjonowaniu rządu, epidemii i finalnej reformie wymiaru sprawiedliwości widzianych oczami prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego przeczytają Państwo w najnowszym tygodniku „Gazeta Polska”. Polityk zwierza się nam ze swoich planów na lepszą Polskę. Mówi również, czym zajmuje się jako nowy wicepremier.

Z Jarosławem Kaczyńskim rozmawiają Katarzyna Gójska, wicenaczelnia „Gazety Polskiej”, oraz redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Codzienniej” Tomasz Sakiewicz Poruszają głównie temat uniezależnienia naszego państwa od unijnych wpływów wykraczających poza przyjęte normy.

– Polacy, decydując się na wejście do UE, nie zgadzali się na bycie czyjąkolwiek kolonią, a przecież takie podporządkowanie uczyniłoby z nas i innych właśnie kolonię tzw. najbardziej wpływowych unijnych graczy. Jeśli Wspólnota ma być silna i powiększać swoje wpływy, to musi pozostać wspólnotą ojczyzn. A nie terytorium, na którym ktoś chce poprzez szantaż i nieuczciwe działania wprowadzać mechanizmy znane z państw totalitarnych. Na uczynienie z Polski kolonii zgody nigdy nie było i nie będzie – stawia

sprawę jasno Kaczyński, po czym dodaje, że Polska nie da się terroryzować, a reforma sądownictwa będzie kontynuowana.

– Są dyskutowane co najmniej dwie koncepcje. Jedna (...) zakłada, że należy podjąć działania może nie tak spektakularne, lecz skutkujące uwolnieniem sędziów spod presji środowiska (...). Druga zakłada wprowadzenie pewnych elementów znanych amerykańskiemu wymiarowi sprawiedliwości. Choćby poszerzenie kompetencji Sądu Najwyższego – podaje prezes PiS. Jak podkreśla, pomimo wcześniejszych spięć Zjednoczona Prawica jest gotowa, by wspólnie porządkować te „najważniejsze sprawy w państwie”.

Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim w najnowszym numerze „Gazety Polskiej”. Do nabycia już w środę.

(młk)



KONIEC WIĘKSZOŚCI OPOZYCJI?

SENAT \ Platforma Obywatelska swoim postępowaniem rozbiła pakt senacki, który miał szansę być wspólnotą celów ideowych, programowych i wspólnotą wartości – ocenił w poniedziałek wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski (PSL-Kukiz'15), odnosząc się do poparcia przez senatorów KO „piątki dla zwierząt”.

INICJATYWA \ Protest klubów „GP” przeciw przywróceniu ogromnych świadczeń komunistom

Ubecja skowyczy o dużą kasę

Trybunał Konstytucyjny miał dzisiaj wydać wyrok ws. przepisów ustawy dezubekizacyjnej, dzięki którym obniżono emerytury i renty byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL. Rozprawę przesunięto jednak na inny termin. Mimo to pod siedzibą TK odbędzie się manifestacja klubów „GP” i środowisk niepodległościowych, które nie zgadzają się na przywrócenie komunistycznym aparaczykom wysokich emerytur.

Jan Przemyński

Trybunał miał dziś ogłosić wyrok ws. przepisów ustawy dezubekizacyjnej, na podstawie których obniżono emerytury i renty byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL. Posiedzenie odroczono „wobec niemożności wydania orzeczenia w składzie rozpoznającym sprawę do zamknięcia rozprawy”. Przypomnijmy, że Trybunał miał zajmować się tymi przepisami na wniosek stołecznego sądu okręgowego, który zakwestionował zgodność przepisów tej ustawy m.in. z konstytucyjnymi zasadami ochrony praw na-

bytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa oraz niedziałania prawa wstecz. Pytanie sądu dotyczy także sposobu i trybu uchwalenia zaskarżonych przepisów oraz wątpliwości co do tego, czy spełnione zostały merytoryczne przesłanki do ich uchwalenia.

Przed Trybunałem Konstytucyjnym odbędą się dziś dwie manifestacje. Jedną zarejestrowali byli funkcjonariusze aparatu komunistycznego, którzy domagają się przywrócenia świadczeń w wysokości kilku lub nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Drugą demonstrację organizują kluby



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

„Gazety Polskiej”. – Chcemy wesprzeć Trybunał Konstytucyjny w jego, mam nadzieję, mądrej decyzji. Cel naszego spotkania jest prosty: chcemy pokazać, kto był katem, a kto był ofiarą. Nie zgadzamy się, aby komunistyczni aparaczyści pobierali sowite apanaże za wysługiwanie się obcemu reżimowi. Zwłaszcza że prześladowani przez nich opozycjoniści żyją skromnie i wciąż czekają na sprawiedliwość – mówi nam przewodniczący warszawskiego klubu „GP” i legendarny opozycjonista w czasach PRL Adam Borowski.

– Zbieramy się o godz. 10.30 po drugiej stronie ulicy, przy której znajduje się Trybunał Konstytucyjny. Teren przed wejściem do Trybunału zarezerwowali sobie już wcześniej ubecy, którzy uważają, że w wolnej i suwerennej Polsce przywileje uzyskane za służbę komunistycznemu aparatowi represji nadal im się należą – tłumaczy Borowski. – Jeśli ktoś chciałby nas wesprzeć w naszej inicjatywie, to serdecznie zapraszamy. Mamy jednak świadomość epidemii i nie chcemy narazić czyjegoś zdrowia – wyjaśnia szef warszawskiego klubu „GP”.

Nie chciał strzelać do robotników

UROCZYSTOŚĆ \ W Szczecinie po raz drugi został pochowany Stanisław Nadratowski – żołnierz, który w grudniu 1970 r. odmówił strzelania do protestujących robotników. Jego odnalezione ciało miało przestrzeloną głowę. Podczas śledztwa prowadzonego przez komunistyczną prokuraturę ustalono, że przyczyną śmierci było nieumiejętne obchodzenie się z bronią. Rodzina w tę wersję nie wierzy.

Podczas protestów robotniczych w Szczecinie w grudniu 1970 r. Stanisław Nadratowski służył w jednostce wojskowej, która brała udział w krwawym tłumieniu wystąpień stoczniowców. Nadratowski, który odbywał zasadniczą służbę wojskową, odmówił strzelania do robotników. Jego ciało odnaleziono 19 grudnia przy ul. Kaszubskiej w Szczecinie, gdzie znajduje się areszt. Miał przestrzeloną głowę. Komunistyczne władze wszczęły w tej sprawie śledztwo, ale zostało ono umorzone po kilku tygodniach. Według ustaleń śledczych z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Szczecinie przyczyną zgonu było nieumiejętne obchodzenie się z bronią.

Po latach śledztwo w tej sprawie wszczęła Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie. Jak informuje IPN, komisja zgromadziła dane uzasadniające podejrzenie, że śmierć Stanisława Nadratowskiego mogła być wynikiem przestępstwa wyczerpującego znamiona zbrodni komunistycznej. Z wersją tą zgadza się rodzina Nadratowskiego, która nigdy nie wierzyła w oficjalnie podane przyczyny śmierci żołnierza. Jego bliscy uważali przez lata, że zginął z powodu odmowy strzelania do ludzi demonstrujących na ulicach.

Aby wyjaśnić przyczyny jego śmierci, niedawno ekshumowano ciało i poddano

je szczegółowym badaniom. Prokurator IPN umorzył postępowanie, bo nie znalazł dowodów pozwalających stwierdzić, że doszło do zabójstwa, i nie sposób jednoznacznie ustalić, jak doszło do śmierci. Mimo tego – według IPN – Nadratowski zasługuje na miano prawdziwego bohatera wydarzeń, które miały miejsce w grudniu 1970 r. w Szczecinie, ponieważ otwarcie mówił, że nie chce strzelać do robotników.

Z tego powodu w miniony weekend w Szczecinie odbył się ponowny pogrzeb żołnierza. Tym razem w asyście wojskowej i z udziałem rodziny oraz przedstawicieli władz.

.....
Tomasz Duklanowski

Bez aresztu dla burmistrza Włoch

KORUPCJA \ Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił zażalenie prokuratury, w wyniku czego podejrzany o korupcję były burmistrz dzielnicy Włochy Artur W. pozostanie na wolności. Decyzja jest ostateczna.

Artur W. został zatrzymany pod koniec października 2019 r., tuż po przyjęciu 200 tys. zł łapówki. Według CBA W. wziął pieniądze od przedsiębiorcy budowlanego Sabriego B., a w zamian za łapówki miał wydać korzystne dla biznesmena decyzje administracyjne. Na początku września tego roku Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało Tomasza S., biznesmena, który miał w 2019 r. udzielić byłemu burmistrzowi dzielnicy Włochy korzyści majątkowej w postaci nieodpłatnego udostępnienia samochodu marki Mercedes-Benz z opłaconym ubezpieczeniem i kartą parkingową. Z kolei Artur W. usłyszał zarzut przyjęcia łapówki w formie pojazdu, ale się do tego nie przyznał. Prokuratura nie

wnioskowała o aresztowanie byłego burmistrza dzielnicy Włochy, bo ten miał przebywać w izolacji od 28 października 2019 r. 18 września Sąd Rejonowy w Pruszkowie rozpoznawał wniosek Prokuratury Okręgowej w Warszawie o przedłużenie trwającego niespełna 11 miesięcy aresztu Artura W. Sąd nie wyraził zgody na dalszą izolację byłego samorządowca i uchylił środek zapobiegawczy, nie stosując żadnych tzw. wolnościowych środków zapobiegawczych. Zażalenie na tę decyzję złożyła prokuratura. 14 października Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy postanowienie sądu w Pruszkowie z 18 września 2020 r.

.....
(as)



WYJAZDY NEWSKAZANE

PANDEMIA \ To jest naprawdę kiepski czas na wyjazdy zagraniczne – oświadczył w poniedziałek wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk. Po powrocie może być niezbędna kwarantanna.

fot. Wikipedia/d



KUCYK UCIEKINIER

INCYDENT \ Zakończyli się poszukiwania kuczka, który uciekł z jednego z suwalskich gospodarstw. Zwierzaka biegającego po drodze łączącej Augustów z Suwałkami zauważyli kierowcy. Właściciel kuczka dostał mandat.

Ryszard Krauze idzie w zaparte i broni w TVN24 swojego syna, mówiąc, że nie pobił on dziennikarza TVP, ale jedynie go... „przesunął”. Do takiej interpretacji przychylił się najprawdopodobniej sąd, który nie zgodził się na areszt dla agresora. Prokuratura zapowiedziała złożenie zażalenia. – Elity III RP nadal są przekonane, że mogą się wywinąć od odpowiedzialności. Nadal ten spór, który mamy w Polsce, sprowadza się do żądania elit: „chcemy być bezkarni” – mówi nam Joanna Lichocka, posłanka PiS zasiadająca w Radzie Mediów Narodowych.

Jacek Liziniewicz

W czwartek od godz. 15 na Kamiennej Górze w Gdyni przed domem Ryszarda Krauze go stało kilkunastu dziennikarzy z ogólnopolskich mediów. Trwało przeszukanie domu zatrzymanego biznes-

SKANDAL \ Krauze nie bił. Przesuwał, aż lała się krew

W Trójmieście bez zmian



fot. screen TVP Info/d

mena przez agentów Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ok. godz. 19.15 agenci wyprowadzili go z domu i zawieźli do prokuratury. Dziennikarze powoli zaczęli odjeżdżać sprzed domu biznesmena. Ok. godz. 20 operatora kamery TVP Gdańsk zaatakował syn byłego prezesa

Prokomu. Uderzył go w twarz i kopnął. Operator ma obrażenia głowy i uszkodzone oko. Mimo to Ryszard Krauze broni swojego syna. – Myślę, że on nie mógł go pobić, bo mój syn jest, że tak powiem, słusznym rozmiarów. Nie będę go usprawiedliwiał. Bronił troszkę honoru ojca i honoru

rodziny. Tam go lekko przesunął, ale nie tak, żeby go pobił – oświadczył biznesmen w TVN24.

Zdanie Krauze go nadal bardzo liczy się w Trójmieście, a sąd, który rozpatrywał sprawę jego syna, nie zdecydował się na areszt. – To oczywiście budzi podejrzenia, że może to

być wpływ pieniędzy i pewnej uprzywilejowanej pozycji sprawcy tego bandyckiego napadu. To przypomina też najgorsze opinie o polskim sądownictwie, przypomina, dla czego należy je radykalnie naprawić – powiedział wczoraj Krzysztof Czabański.

Ani sąd, ani prokuratura nie wzięły pod uwagę tego, że syn Krauze go pobił dziennikarza podczas wykonywania obowiązków, co podlega dodatkowej sankcji. – Pomijanie faktu, że doszło do pobicia dziennikarza, który wykonywał swoje obowiązki, wydaje mi się błędem. To musi budzić niepokój, jest to niedostrzeżenie pewnego bardzo istotnego kontekstu. Ten kontekst to jest walka z wolnością słowa, realizowaniem przez reportera misji publicznej. Jestem zaskoczona tym, że nie uwzględniły tego ani prokuratura, ani sąd – mówi nam Joanna Lichocka z Rady Mediów Narodowych.

Prokuratura zapowiada, że złoży zażalenie od postanowienia sądu.

Nauka zdalna lub mieszana

EDUKACJA \ Od wczoraj uczniowie szkół ponadpodstawowych, którzy uczęszczają do szkoły na terenie objętym strefą czerwoną, mają lekcje na odległość. Natomiast uczniowie szkół ponadpodstawowych na obszarze strefy żółtej uczą się w trybie mieszanym (hybrydowym).

Jak informuje resort edukacji narodowej, zmiany w funkcjonowaniu szkół ponadpodstawowych, placówek w kształceniu zawodowym i ustawicznym będą obowiązywały do czasu obowiązywania strefy żółtej i czerwonej. Uczniowie ze szkół ponadpodstawowych w strefach czerwonych przeszli na tryb kształcenia na odległość. Natomiast uczniowie ze szkół ponadpodstawowych w strefach żółtych przeszli na system mieszany (hybrydowy), w trybie ok. 50 proc./50 proc. Oznacza to, że co najmniej połowa uczniów z danej szkoły ma zajęcia stacjonarnie w szkole, a pozostali zdalnie.

Nauczanie stacjonarne pozostaje w szkołach ponadpodstawowych w następujących placówkach: specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych,

młodzieżowych ośrodkach socjoterapii, szkołach specjalnych samodzielnych lub funkcjonujących w zespołach. W szkołach tych młodzież ma zapewnioną naukę, wychowanie, a także prowadzone są zajęcia o charakterze specjalistycznym i terapeutycznym.

Dla uczniów, którzy ze względu na niepełnosprawność lub np. warunki domowe nie będą mogli uczyć się zdalnie w domu, dyrektor będzie zobowiązany do zorganizowania im nauczania stacjonarnego lub zdalnego w szkole (z wykorzystaniem komputerów w szkole).

W strefie czerwonej znalazło się 6178 szkół ponadpodstawowych, czyli 50,8 proc. tych placówek w kraju. W strefie żółtej pozostaje 5978 szkół ponadpodstawowych.

Czarnek od wczoraj ministrem edukacji

RZĄD \ Prof. Przemysław Czarnek został powołany przez prezydenta Andrzeja Dudę na ministra edukacji i nauki. Zdaniem głowy państwa w procesie edukacji należy wzmocnić rolę rodziców. Prezydent ma nadzieję, że nowy minister uwzględni tę potrzebę w czasie pełnienia urzędu.

Według Andrzeja Dudy połączenie w jednym resorcie dwóch działów: edukacji oraz nauki i szkolnictwa wyższego, nakłada dużą odpowiedzialność na jego szefa. – To zadanie bardzo trudne, bo dzisiaj cały czas w polskim systemie edukacji jest bardzo wiele takich treści, co do których polskie rodziny mają ogromne wątpliwości, czy chciałyby, żeby w ten sposób, takimi treściami były edukowane ich dzieci – powiedział prezydent Duda. Podkreślił, że jego intencją jest, by rodzice mieli realny wpływ na decyzje, jakie treści programowe i inne są przekazywane dzieciom na terenie szkoły.

Ośmiolatek uratował brata i babcię

STRAŻ POŻARNA \ Ośmiolatek z Łodygowic, gdy wyczuł dym na klatce schodowej domu, natychmiast wezwał strażaków, telefonując pod numer alarmowy 998.

Dyżurnemu powiedział, że wraz z nim jest 3-letni brat – poinformował w poniedziałek rzecznik żywieckich strażaków asp. sztab. Tomasz Kołodziej.

– Gdy strażacy dotarli na miejsce, okazało się, że wewnątrz była również 71-let-

nia babcia chłopców. Dzięki 8-latkowi nikomu nic się nie stało – powiedział Kołodziej.

Do pożaru doszło w sobotę. Paliły się materiały składowane w kotłowni domu. Strażacy szybko ugasili ogień.

(masz, PAP)

Podwójna śmierć na drodze

WYPADEK \ Dwie rowerzystki w wieku 66 i 72 lat zginęły w poniedziałek rano w wyniku potrącenia przez samochód osobowy – w Bęczkowicach k. Piotrkowa Trybunalskiego.

Jak poinformowała rzeczniczka policji asp. Izabela Gajewska, do tragicznego zdarzenia doszło w gminie Łęki Szlacheckie w powiecie piotrkowskim. Z ustaleń wynika, że kierujący audi A6, jadąc od strony Trzeczyny w kierunku Bęczkowic, nie zachował ostrożności i najechał na tył dwóch rowerów jadących w tym samym kierunku.

– W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniosły kierujące jednośladami mieszkanki powiatu w wieku 66 i 72 lat. Kierujący pojazdem był trzeźwy – przekazała rzeczniczka.

Dokładne okoliczności wypadku wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratury.

(masz, PAP)



RZĄD CHCE STŁUMIĆ PROTESTY

BANGKOK \ Tajska policja żąda od ministerstwa cyfryzacji śledztwa w sprawie czterech redakcji opisujących antyrządowe protesty, które trwają w Tajlandii od trzech miesięcy. Dziennikarzom zarzuca się, że ich artykuły były kłamliwe i prowadziły do niepokojów społecznych. Opozycja uznała to za atak na wolność słowa.

ESTONIA \ Prezydencka wizyta w Tallinie

Sukces możliwy dzięki współpracy

Prezydent Andrzej Duda rozpoczął w poniedziałek przed południem wizytę w Tallinie, gdzie wziął udział w szczycie Trójmorza. Szef polskiego państwa spotkał się także z prezydent Estonii Kersti Kaljulaid, prezydentem Bułgarii Rumenem Radewem oraz premierem Estonii Jurim Ratasem.



Z powodu pandemii wielu uczestników szczytu Trójmorza weźmie w nim udział zdalnie. Prezydent Duda postanowił jednak pojawić się osobiście | fot. Igor Smirnow/KPRP/d

Beata Mańkowska

Prezydent Andrzej Duda dziękował na Twitterze prezydent Estonii za zorganizowanie szczytu Trójmorza w tak trudnym czasie. „Dzięki inicjatywie Trójmorza możemy wspólnie wypracować plan wzmocnienia gospodarki w naszym regionie, co jest kluczowe w ciężkich czasach pandemii” – napisał. To właśnie Kersti Kaljulaid przywitała go w Tallinie. Z kolei prezydent Estonii, która przewodniczyła

poniedziałkowemu spotkaniu przywódców 12 państw członkowskich, wyraziła zadowolenie z przyjazdu polskiego prezydenta do Tallina. Podziękowała mu również za wsparcie podczas przygotowań do szczytu.

Spotkanie przedstawicieli państw Trójmorza (Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Chorwacji, Czech, Słowacji, Węgier, Austrii, Bułgarii, Rumunii i Słowenii), w związku z trudną sytuacją epidemiczną, wyjątkowo miało częściowo charakter zdalnego. Wraz z Andrzejem Du-

dą do stolicy Estonii przyjechał prezydent Bułgarii Rumen Radew. Oprócz pozostałych przedstawicieli państw członkowskich w obradach zdalnie udział wzięli prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier oraz wysocy rangą przedstawiciele USA, w tym sekretarz stanu Mike Pompeo.

Przed rozpoczęciem sesji odbyły się spotkania prezydenta Dudy z przywódcami Estonii i Bułgarii. Wziął on również udział w wirtualnej sesji roboczej. W części zamkniętej oraz panelowej

dyskusji wysłuchano wystąpienia polskiego przywódcy. Prezydent wziął też udział w wirtualnej konferencji prasowej oraz powitaniu Bułgarii jako następnego gospodarza szczytu Trójmorza.

Podczas panelu dyskusyjnego otwierającego spotkanie Andrzej Duda pytał o polską wizję tego, co może osiągnąć Trójmorze. Prezydent zaznaczył, że najważniejszą ideą, dla której podjęto współpracę, był rozwój. Podkreślił też, że kraje, które łączy inicja-

tywa Trójmorza, są w nieco trudniejszej sytuacji niż reszta Unii Europejskiej, w szczególności jeśli chodzi o kraje zachodnie.

– Szukaliśmy narzędzi umożliwiających przyspieszenie rozwoju naszych krajów, bo chcieliśmy dogonić Europę Zachodnią, szczególnie jeśli chodzi o standard i poziom życia, o rozwój gospodarki. Dlatego też zdecydowaliśmy się na tę współpracę, bo uważaliśmy, że w ten sposób będziemy mogli przyspieszyć ten rozwój i grać w jednej drużynie, współpracować ze sobą – podkreślił prezydent w swoim wystąpieniu. Cytuując słowa amerykańskiego koszykarza Michaela Jordana, Andrzej Duda podkreślił, że sukces jest możliwy dzięki pracy zespołowej.

Po zakończonym panelu dyskusyjnym odbyło się spotkanie polskiego prezydenta z prezydent Estonii Kersti Kaljulaid, a następnie z premierem Estonii Jurim Ratasem. – Oprócz tematów gospodarczych przywódcy zamierzają poruszyć kwestie związane z sytuacją bezpieczeństwa w regionie, zwłaszcza w kontekście Białorusi – zapowiadał szef gabinetu prezydenta Krzysztof Szczerski. Prezydent wziął również udział w uroczystości otwarcia Polsko-Estońskiej Izby Gospodarczej.

Trójmorze jest inicjatywą polityczno-gospodarczą powołaną w 2015 r. z inicjatywy prezydentów Polski i Chorwacji. Obecnie do grupy należy 12 państw Unii Europejskiej.

Lewica podpaliła chilijskie kościoły

CHILE \ W Santiago, stolicy Chile, miał miejsce masowy protest lewicy zorganizowany w rocznicę wybuchu zeszłorocznych manifestacji. Szybko przybrał on brutalny przebieg. Jego uczestnicy podpalili m.in. dwa kościoły.

Zeszłoroczne protesty rozpoczęły się po podwyższeniu cen biletów na metro w Santiago. Uczniowie szkół średnich zaczęli jeździć demonstracyjnie na gapę. Lewica szybko podjęła się pod ten protest i sytuacja szybko eskalowała. 18 października 2019 r. lewicowcy zaczęli atakować stacje metra – ostatecznie poważnie uszkodzili 81 z nich, 17 zostało podpalonych.

Prezydent Sebastian Piñera tego samego dnia ogło-

sił stan wyjątkowy i wysłał armię do tłumienia zamieszek. Protesty, których uczestnicy manifestowali swój sprzeciw wobec prywatyzacji i rosnących kosztów życia, rozlały się jednak na cały kraj. Zahamowały je dopiero pandemia i lockdown, ale od września znowu trwają. W ich trakcie zginęło już 36 osób, a tysiące zostało rannych lub aresztowanych. Niedzielny protest rozpoczął się na pl. Plaza Italia w cen-

trum Santiago. Demonstracja szybko przyjęła brutalny przebieg. Protestujący oblali stojący na placu posąg czerwona farbą, zmusili też do ucieczki komunistycznego burmistrza okolicznej dzielnicy Daniela Jadue, który chciał do nich dołączyć.

Grupa protestujących podpaliła zabytkowy kościół Iglesia de la Asunción. Płomienie błyskawicznie objęły świątynię i doprowadziły do zawalenia się dzwonnicy. Świątynia jest uszkodzona

w takim stopniu, że prawdopodobnie trzeba będzie ją wyburzyć. Nieco później podpalono też kościół garnizonowy żandarmerii wojskowej, ale pożar udało się szybko opanować.

Władze Chile spodziewały się tego dnia protestów w całym kraju. Zmobilizowano 400 tys. policjantów. Ci pilnujący porządku w Santiago byli jednak wyjątkowo delikatni wobec uczestników protestu, zwłaszcza w porównaniu

z często brutalnymi reakcjami na poprzednie demonstracje. Na razie nie ma informacji o tym, czy ktoś został aresztowany.

Protest w Santiago miał miejsce na niecały tydzień przed zaplanowanym na 25 października referendum, którego organizacja była największym zwycięstwem protestujących. Obywatele Chile zdecydują w nim o tym, czy powstanie nowa konstytucja. Obecna została wprowadzona jeszcze przez generała Augusto Pinocheta w kontrowersyjnym referendum, ale po oddaniu przez niego władzy wielokrotnie ją modyfikowano.

.....
Wiktor Młynarz



KOMÓRKI NA KSIĘŻYCU

KOSMOS \ Amerykański oddział Nokii podpisał z NASA kontrakt na budowę sieci 4G/LTE na Księżycu. Początkowo skorzystają z niej łaziki, ale docelowo będą to astronauty. NASA chce wybudować tam stałą bazę do końca 2028 r.



WYGRANA SOCJALISTY

BOLIWIA \ Nieoficjalne wyniki wskazują, że socjalistyczny kandydat na prezydenta Boliwii Luis Arce wygrał w pierwszej turze wyborów. Wielu podkreśla, że to zapowiedź powrotu do władzy byłego prezydenta Evo Moralesa.

PARYŻ \ MSW zarządziło dokładną kontrolę uchodźców

Francja deportuje ekstremistów

W odpowiedzi na falę oburzenia spowodowaną brutalnym morderstwem nauczyciela historii dokonany przez 18-letniego muzułmanina rząd zlecił policji deportację 231 nielegalnych imigrantów podejrzanych o ekstremizm. Prezydent zapowiada dalsze działania przeciwko radykalnemu islamowi.

Joanna Kowalkowska

W niedzielę szef francuskiego MSW Gerald Darmanin zlecił deportację 231 nielegalnych imigrantów znajdujących się na liście osób podejrzanych o ekstremizm religijny. 180 osób spośród tych stale monitorowanych przez służby znajduje się obecnie w więzieniach, a pozostali obcokrajowcy mają zostać pilnie zatrzymani. Darmanin polecił również zaostrzenie kontroli w stosunku do osób ubiegających się o status uchodźcy i dokładniejsze badanie wniosków, aby wykluczyć przyjmowanie kolejnych islamskich ekstremistów.

Decyzja francuskich władz jest odpowiedzią na brutalne zabójstwo nauczyciela historii Samuela Paty'ego, który zginął z rąk swojego 18-let-



Zamordowanie nauczyciela przez islamskiego ekstremistę wstrząsnęło Francuzami. Rząd postanowił działać
| fot. Pascal Rossignol/Reuters/Forum

niego ucznia pochodzenia czeczeńskiego. Muzułmanin zaatakował pedagoga po tym, jak 47-latek podczas lekcji o wolności słowa pokazał uczniom karykaturę Mahometa. Śledczy ustalili, że przed atakiem nauczyciel otrzymał kilka telefonów

z pogrózkami, i zatrzymali łącznie 11 osób. Wśród nich znaleźli się rodzice, dziadkowie i 17-letni brat zabójcy, którzy w marcu br. uzyskali 10-letnie pozwolenie na pobyt we Francji jako uchodźcy. Ta zbrodnia zszokowała Francuzów, w wielu miej-

scach odbyły się z jej powodu demonstracje i czuwania.

Kilka godzin po dyspozycji Darmanina prezydent Francji Emmanuel Macron zwołał w trybie pilnym posiedzenie Rady Obrony, w którym wzięło udział sześciu ministrów i prokurator

ds. zwalczania terroryzmu. Podczas 2,5-godzinnej rozmowy w Pałacu Elizejskim urzędnicy zdecydowali o konieczności wzmocnienia bezpieczeństwa placówek edukacyjnych i podjęciu szerszych działań przeciwko grupom i poszczególnym osobom szerzącym nienawiść i nawołującym do przemocy.

„Prezydent chce otrzymać konkretne rezultaty w krótkim czasie, wykorzystując w większym stopniu dostępne narzędzia” – podsumował rzecznik rządu Bagriel Attal. Szef państwa zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych o sporządzenie listy stowarzyszeń propagujących islamizm oraz zapowiedział podjęcie działań przeciwko mowie nienawiści w internecie. W tym celu przedstawiciele francuskiego rządu odbędą jutro serię spotkań z szefami największych portali społecznościowych. W grudniu br. urzędnicy mają natomiast przedstawić projekt ustawy przeciwko separatyzmowi islamskiemu.

Europa zmaga się z drugą falą pandemii

KORONAWIRUS \ Jak poinformowało Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC), w Europejskim Obszarze Gospodarczym oraz Wielkiej Brytanii odnotowano niemal 4,8 mln przypadków zakażenia SARS-CoV-2. Liczba zgonów przekroczyła 200 tys.

W Wielkiej Brytanii w niedzielę poinformowano o kolejnych 16 982 osobach, które zostały zakażone koronawirusem. Od soboty w Londynie, Yorku oraz kilku innych miastach obowiązuje drugi poziom restrykcji, co oznacza, że zakazane tam są spotkania osób z różnych gospodarstw domowych w pomieszczeniach zamkniętych.

Z kolei we Francji w niedzielę poinformowano o niemal 30 tys. nowych przypadków. Ze względu na pogarszającą się sytuację epidemiczną Pałac Elizejski zdecydował się na

wprowadzenie godziny policyjnej, która obowiązuje od 16 października do 1 grudnia w godz. 21–6. Obstrzeżeniami tymi został objęty region paryski, a także wszystkie aglomeracje należące do tzw. grupy alertu maksymalnego. Pomoc w egzekwowaniu nowych przepisów we Francji ma 12 tys. dodatkowych funkcjonariuszy policji.

We Włoszech liczba nowych przypadków SARS-CoV-2 zwiększyła się z 10 925 w sobotę do 11 705 w niedzielę. Premier Włoch w niedzielę ogłosił nowe obostrzenia, nie zde-

cydowano się jednak na wprowadzenie lockdownu. – Nie możemy tracić czasu. Musimy wprowadzić pewne środki ostrożności, aby uniknąć generalnego lockdownu, który znacząco uderzy w gospodarkę – oznajmił Giuseppe Conte. Burmistrzowie będą mieli możliwość zamykania przestrzeni publicznej po godz. 21, aby nie dopuścić do tworzenia się tam skupisk ludzi. W restauracjach i barach razem może siedzieć do sześciu osób. Amatorskie uprawianie sportów zespołowych również ma być zakazane.

Na Słowacji zaś planowane jest przetestowanie wszystkich mieszkańców kraju z wyłączeniem dzieci do 10. roku życia. Aby przeprowadzić tę zakrojoną na olbrzymią skalę operację, która rozpocznie się w następnym tygodniu i potrwa 14 dni, rząd w Bratysławie zakupił aż 13 mln testów, a teraz prowadzi prace związane ze stworzeniem 6 tys. miejsc, w których będzie można je przeprowadzać. W całą operację zostanie zaangażowane wojsko, aby nie obciążać personelu medycznego.

Paweł Kryszczak

Islamiści chcą ukarać Saudów

BLISKI WSCHÓD \ Arabia Saudyjska znalazła się na celowniku Państwa Islamskiego (IS). Przyczyną są plany Saudów dotyczące normalizacji relacji z Izraelem.

W nagraniu audio, opublikowanym za pośrednictwem kanału organizacji na rosyjskim komunikatorze Telegram, rzecznik Państwa Islamskiego wezwał do przeprowadzania zamachów na cele ważne dla gospodarki Arabii Saudyjskiej, takie jak ropociągi, a także znajdujące się tam obiekty rozrywkowe, w których przebywają cudzoziemcy.

Ma to być zemsta za ciche przyzwolenie Saudów na normalizację relacji z Izraelem, na co w ostatnim czasie zdecydowały się Zjednoczone Emiraty Arabskie i Bahrajn. Doszło do tego w ramach inicjatywy amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa, która ma na celu stworzenie regionalnej koalicji niwelującej zagrożenie ze strony Iranu. Rzecznik dżihadystów zapowiedział również, że ich działalność

będzie trwała, i uznał wycofywanie się wojsk amerykańskich z Afganistanu, Iraku i Syrii za sukces Państwa Islamskiego. Wezwał terrorystów do ataków na misjonarzy i pracowników humanitarnych w Afryce.

Pomimo upadku Państwa Islamskiego w Syrii i Iraku, w których to państwach utworzyło ono kalifat, jego członkowie wciąż nawołują do walki z państwami zachodnimi i ich sojusznikami, są odpowiedzialni za szerzenie propagandy i przeprowadzanie zamachów terrorystycznych. Starają się poszerzać wpływ w środowiskach muzułmanów żyjących w państwach zachodnich, co prowadzi do ich radykalizacji, a także negowania obowiązującego prawa.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

NBP: SPOWOLNIENIE GOSPODARCZE BĘDZIE NIŻSZE

PROGNOZY \ Spowolnienie gospodarcze będzie niższe, niż Narodowy Bank Polski szacował w lipcowej projekcji – powiedział na konferencji Banking Forum prezes NBP Adam Głapiński. W lipcu bank szacował spadek PKB Polski w br. na 5,4 proc., a na 2021 r. prognozował odbicie o 4,9 proc.

ENERGIA \ Międzyrządowa umowa z USA o budowie jądrowych siłowni podpisana

Pierwszy polski reaktor ruszy za 13 lat

Poniedziałkowa rozmowa pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotra Naimskiego z sekretarzem USA ds. energii Danem Brouillette'em przybliży wybór technologicznego partnera przy budowie atomowych elektrowni w Polsce. Prawdopodobnie będą nim firmy amerykańskie.

Jan Kamieniecki

W poniedziałek podczas 5. Szczytu Inicjatyw Trójomorza w estońskim Tallinie doszło do wideokonferencji pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotra Naimskiego z sekretarzem USA ds. energii Danem Brouillette'em. Tematem rozmowy była polsko-amerykańska umowa o partnerstwie na rzecz rozwoju Programu Polskiej Energetyki Jądrowej.

Efekt wideospotkania ministra Naimskiego i sekretarza Brouillette'a było podpisanie międzyrządowej umowy o współpracy między Polską a USA, dotyczącej budowy w Polsce atomowych elektrowni oraz rozwoju cywilnego przemysłu jądrowego.

Po otrzymaniu egzemplarzy umowy podpisanych przez



Minister Piotr Naimski rozmawiał z sekretarzem Danem Brouillette'em o polskim atomie | fot. KPRM/d

stronę amerykańską jeszcze w tym tygodniu zostanie ona podpisana w imieniu Polski przez ministra Naimskiego. Umowa zacznie obowiązywać po wymianie not dyplomatycznych stwierdzających spełnienie przez obie umawiające się strony wymagań dla jej wejścia w życie.

Zgodnie z postanowieniami umowy w ciągu 18 miesięcy Polska i Stany Zjednoczone przygotują wspólnie raport, który będzie stanowił podstawę dla polskiego rządu do decyzji o ostatecznym wyborze partnera do realizacji Programu Polskiej Energetyki Jądrowej.

W tym czasie czołowe amerykańskie firmy z sektora cywilnej energetyki jądrowej przeprowadzą prace przygotowawcze i projektowe w zakresie budowy elektrowni jądrowych w Polsce. Równolegle przedstawiciele obu rządów, wspólnie z amerykańskimi instytucjami finansowymi, przy-

gotują opcje finansowania polskiego programu atomowego.

Już podczas czerwcowego spotkania z prezydentem Andrzejem Dudą w Białym Domu amerykański przywódca Donald Trump powiedział, że Stany Zjednoczone przygotowują umowę, która umożliwi rozwój polskich elektrowni atomowych. – Będą zakupy w jednej z naszych bardzo dużych firm cywilnych zajmujących się nuklearnymi technologiami – stwierdził.

Nowy harmonogram polskiego projektu jądrowego przewiduje wybór technologii w 2021 r., a na 2022 r. zakłada zatwierdzenie wyboru lokalizacji oraz podpisanie umowy z dostawcą technologii i głównym wykonawcą. Budowa pierwszego reaktora miałaby ruszyć w 2026 r., a uruchomienie miało nastąpić w 2033 r. W przypadku drugiej elektrowni początek budowy zaplanowano na 2032 r., a uruchomienie pierwszego jej bloku – na 2039 r.

(PAP)

Tradycyjna poczta w cyfrowej odsłonie

INNOWACJE \ Poczta Polska uruchomiła platformę internetową integrującą najchętniej wybierane usługi cyfrowe. Dzięki nowej stronie klienci zapłacą mniej za oferowaną usługę lub produkt i zaoszczędzą czas, jaki musieliby poświęcić na przyjeździe do placówki.

Pod adresem www.poczta-cyfrowa.pl Poczta Polska zaofiarowała właśnie możliwość skorzystania z wielu swoich usług bez konieczności wychodzenia z domu. Dzięki temu klienci zyskują czas, wygodę i bezpieczeństwo. Dodatkowo za niektóre usługi zapłacą mniej bądź skorzystają z nich zupełnie za darmo.

– Obecnie strategicznym kierunkiem naszego rozwoju jest informatyzacja usług i przekształcenie się w Narodowego Operatora Cyfrowego. Uruchomiona strona internetowa to swoisty „cyfrowy portfel” usług Grupy Poczty Polskiej umożliwiający naszym klientom wygodny dostęp do cyfrowych usług pocztowych, finansowych i ubezpieczeniowych. Kolejnym etapem będzie udostępnienie nowoczesnej

aplikacji mobilnej oraz nowa strona WWW dla wszystkich spółek z pocztowej grupy kapitałowej – zapowiedział Tomasz Zdzikot, prezes Poczty Polskiej.

Uruchomiona witryna internetowa umożliwia m.in. kupienie znaczka pocztowego czy wysłanie kartki pocztowej. Klienci mogą także za jej pośrednictwem wygenerować nalepkę adresową do paczki, którą można następnie szybko nadać w blisko 400 placówkach pocztowych dzięki nowemu rozwiązaniu typu fast track. W wytypowanych placówkach klienci wysyłający paczkę będą obsługiwani poza kolejnością, a przeznaczone dla nich okienko będzie oznaczone specjalną naklejką.

Jak zaznaczył Krzysztof Falkowski, wiceprezes Pocz-

ty Polskiej, pandemia przyspieszyła cyfryzację naszego życia i nie ma od tego odwrotu. – Poczta Polska chce sprostać oczekiwaniom klientów, informatyzując swoje usługi – dodał.

Na nowej stronie klienci znajdą wiele usług finansowych, takich jak szybki przelew czy przekaz pieniężny. Jest już też możliwość złożenia żądania dosyłania przesyłek na nowy adres, jeśli został zmieniony, czy skorzystania z awiza w formie elektronicznej.

Zwolennicy prasy drukowanej mają z kolei możliwość zamówienia prenumeraty wprost do skrzynki na listy, a dla filatelistów przygotowano szybki dostęp do sklepu z kolekcjami znaczków i kartek. Nowa platforma umożliwia także skorzystanie z usług ubezpieczeniowych i bankowych, np. ubezpieczenia turystycznego czy zaciągnięcia kredytu gotówkowego.

Paweł Woźniak

Ponad 145 mld zł trafiło już do firm

FINANSE \ Tarcza antykryzysowa działa. Do połowy października polskim przedsiębiorcom przyznano pomoc o wartości 145 mld zł – poinformował resort rozwoju, pracy i technologii.

W ramach tarczy antykryzysowej na zwolnienia z obowiązków opłacenia należności z tytułu składek do ZUS czy odroczenia ich płatności oraz świadczenia postojowe przekazano już ponad 22,3 mld zł. Z kolei ponad 26,4 mld zł przeznaczono na ochronę miejsc pracy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, dofinansowania wynagrodzeń pracowników dla MMŚP z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz mikropożyczki dla przedsiębiorców.

Z kolei w ramach Tarczy Finansowej Polski Fundusz Rozwoju przekazał już firmom prawie 60,6 mld zł w formie subwencji. Na ponad 35,5 mld zł szacowana jest wartość zabezpieczenia kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jak podkreśla resort rozwoju, pracy i technologii

w komunikacie, dane te pokazują, że rozwiązania pomocowe zawarte w tarczy antykryzysowej spotkały się z bardzo dużym zainteresowaniem ze strony przedsiębiorstw. Tarcza koncentruje się na zapewnieniu bezpieczeństwa pracowników oraz zachowaniu płynności i ciągłości funkcjonowania przedsiębiorstw.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że przynosi to wymierne efekty. Według Marleny Małag, minister rodziny i polityki społecznej, dzięki tarczy antykryzysowej udało się ochronić nawet 6 mln miejsc pracy. Tylko w ramach Tarczy Finansowej PFR wsparcia udzielono ponad 345 tys. mikro-, małym i średnim przedsiębiorstwom, zatrudniającym łącznie ponad 3,1 mln pracowników.

(ar)

GUS: WE WRZEŚNIU WZROSŁO WYNAGRODZENIE I ZATRUDNIENIE

STATYSTYKA \ Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw we wrześniu wyniosło 5371,56 zł i w ujęciu rocznym wzrosło o 5,6 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. Zatrudnienie rok do roku spadło o 1,2 proc., a w porównaniu z sierpniem wzrosło o 0,3 proc. – Wrzesień może być ostatnim miesiącem, w którym sytuacja na rynku pracy poprawiła się. W IV kw. liczba bezrobotnych może wzrosnąć – ocenia Polski Instytut Ekonomiczny.

KLIMAT \ Gaz z Nord Streamu 2 jest dobry, a ten z USA i Baltic Pipe takie nie są

Bruksela sprzyja rosyjskim lobbystom?

Komisja Europejska nie przedstawiła dotąd szczegółowych zasad Zielonego Ładu ani – co najważniejsze – sposobów finansowania wielkiej rewolucji przemysłowej, którą planuje. O co więc KE chodzi? – Jak nie wiadomo, co chodzi, to przeważnie chodzi o pieniądze i o to, kto na tym zarobi – podkreśla Izabela Kloc, posłanka PiS do PE.

Mariusz Andrzej Urbanke

KE właśnie przedstawiła strategię metanową. – Ma ona niewiele wspólnego z troską o klimat, nie mówiąc już o gospodarce. Uchyliła za to furtkę dla lobbystów promujących „ekologiczny” gaz z Nord Streamu 2 – ujawnia europosłanka. W ślad za tą strategią w światowym obiegu medialnym pojawiła się informacja, że największe, szkodliwe dla środowiska wycieki metanu powstają przy wytwarzaniu gazu skroplonego w USA. Z kolei najmniej emisyjne są złoża stanowiące bazę surowcową dla gazociągu Nord Stream 2.

– Jak widać, rosyjscy lobbysci nie śpią. Wykorzystują swoje kanały i pieniądze, aby taka teza stała się nośnym elementem debaty o klimacie. Zresztą w UE coraz częściej dochodzą do głosu opinie, że Nord Stream 2 sprzyja Zielonemu Ładowi w odróżnieniu od gazu importowanego z USA albo z Polski, kiedy ruszy nasz gazociąg Baltic Pipe. Troska o klimat spełni rolę medialnej przystawki, bo prawdziwą stawką w tej grze jest kontrola nad europejskim rynkiem energii – uważa Kloc.

Podobną opinię mają ślascy eksperci i związkowcy. Ich zdaniem w Brukseli pod pozorem ekologicznych haseł toczy się wielka wojna o wpływy, strategiczne surowce oraz pie-



fot. mat. pras./d

niądze. Dlatego powinniśmy chronić nasze zasoby oraz bezpieczeństwo energetyczne oparte na własnych zasobach.

Prof. Krystian Probiez, naukowiec z Politechniki Śląskiej, specjalista od górnictwa i były senator PiS,

uważa, że w umowie społecznej dla Śląska, która zgodnie z zapewnieniami rządu ma zostać podpisana jeszcze w tym roku, muszą się znaleźć elementy dotyczące spraw technicznych związanych z funkcjonowaniem kopalń w czasie restrukturyzacji.

– Dla mnie jako geologa ważna jest konieczność określenia kolejności zamykania kopalń, tak aby nie zmarnować zasobów węgla. Bo oczywiście można zasypać, zamknąć sobie dojeżdżanie do złóż, ale co potem? – pyta profesor. – Każdy z nas chce oddychać czystym powietrzem, to dla mnie oczywiste. Nie wiem tylko, czy cel, jaki UE postawiła sobie w zakresie redukcji CO₂, jest realny. Musimy zastanowić się, co się stanie, gdy zrezygnujemy z węgla kamiennego jako źródła energii. W historii ludzkości nie było i nie będzie cywilizacji, która nie korzystałaby z surowców naturalnych – podsumowuje Krystian Probiez.

Ceny prądu w Polsce pozostaną stabilne

ENERGIA \ Z analizy agencji ratingowej Moody's wynika, że hurtowe ceny prądu w Polsce będą wynosić 220–260 zł za MWh i na razie pozostaną stabilne. Ale w dłuższej perspektywie energetyka węglowa nie będzie już konkurencyjna i sytuacja spółek elektroenergetycznych poprawi się dopiero po wydzieleniu z nich węglowych aktywów.

Agencja Moody's opublikowała analizę siedmiu rynków energii w Europie, w tym polskiego. Uwzględnia w analizie założenia projektu Polityki Energetycznej Polski do 2040 r. i prognozuje, że ceny energii w hurcie będą wynosić 220–260 zł za MWh, i do 2023 r., a więc przez najbliższe trzy lata pozostaną stabilne. Wcześniejsza analiza Moody's dotycząca cen hurtowych energii elektrycznej w Polsce mówiła o wyższych cenach, w przedziale 240–280 zł za MWh.

W raporcie stwierdzono, że na bloki energetyczne oparte na węglu presję wywierają obecne ceny uprawnień do emisji CO₂, utrzymujące się powyżej poziomu 25 euro za tonę.

Na opłacalność produkcji energii z węgla wpływać też będą niskie ceny gazu, który jest mniej emisyjny niż węgiel i akceptowany jest jako paliwo przejściowe na czas energetycznej transformacji.

Według ekspertów Moody's trudno dziś w prognozach hurtowych cen prądu uwzględnić w pełni koszty wspomnianych uprawnień z powodu rosnącej konkurencji w postaci energii ze źródeł odnawialnych i importu. Agencja zaznacza, że wysokie ceny emisji CO₂ utrzymują się nawet w czasie pandemii, rośnie też import tańszej energii do Polski. – W tej sytuacji spółki węglowe już na dobre utraciły konkurencyjność – twierdzi Moody's.

Jak zauważa agencja, pozytywny wpływ na działalność polskich firm elektroenergetycznych może mieć wydzielenie z nich aktywów węglowych, co zdecydowanie poprawi zdolność kredytową spółek produkujących energię. Jednocześnie podkreśla, że struktura wytwarzania energii w Polsce nie ulegnie znaczącej zmianie do 2025 r.

Do tego czasu – to data ustanowiona przez Komisję Europejską – starsze elektrownie będą otrzymywać wsparcie w ramach rynku mocy wchodzącego w życie od przyszłego roku. – Sytuacja zmieni się dopiero wraz z nieuchronnym procesem wypadania poszczególnych bloków węglowych z systemu energetycznego – zaznacza Moody's.

Agencja twierdzi również, że po 2025 r. znaczący udział w transformacji energetycznej będzie miała morska energetyka wiatrowa. Analitycy spodziewają się pierwszych 5 GW mocy tego typu na przełomie lat 2025 i 2026, o ile do tego czasu powstanie wymagana infrastruktura przesyłowa.

(jak, BiznesAlert.pl)

Koronawirus obniżył zamożność Francuzów

DOMOWE PORTFELE \ Jedna czwarta Francuzów odczuła mocny spadek swojej zamożności w czasie pandemii – podał francuski urząd statystyczny INSEE. Wyniki badania niepokoją ekonomistów, w bilansach firm wciąż jest bowiem ponad 50 mld euro strat. – Jeśli straty nie zostaną zminimalizowane, przedsiębiorstwa będą zwalniać pracowników – ostrzegają.

INSEE przeprowadziła badanie dotyczące zamożności obywateli Francji oraz ich sytuacji ekonomicznej w czasie pandemii. Jedna czwarta ankietowanych stwierdziła, że ich sytuacja materialna uległa pogorszeniu. Rodziny z dziećmi ucierpiały m.in. z powodu zamknięcia stołówek szkolnych, 33 proc. ankietowanych z takich rodzin stwierdziło pogorszenie swoich finansów. Również 18 proc. gospodarstw domowych bez dzieci przyznało, że zbiedniało.

W maju ok. 1/3 zatrudnionych znalazła się na postojowym. Dotyczy to połowy pracowników oraz jednej czwartej kadry kierowniczej. W wyniku postojowego, ale także chorób i urlopów, liczba przepracowanych godzin na osobę zmniejszyła się w czasie kwarantanny o 34 proc.

w porównaniu z tym samym okresem w poprzednim roku.

– W bilansach firm nadal jest ponad 50 mld euro strat – powiedział Xavier Timbeau, dyrektor ośrodka analiz ekonomicznych OFCE, cytowany przez „Le Figaro”. Jeśli te straty nie zostaną zminimalizowane, będzie to miało długotrwałe konsekwencje dla francuskiej gospodarki, ponieważ firmy będą zwalniać pracowników i ograniczą inwestycje – uważa Timbeau.

OFCE ostrzega przed niespłacaniem pożyczek gwarantowanych przez państwo oraz długami podatkowymi firm. Nie wyklucza, że w nadchodzących miesiącach bankructwa wzrosną nawet o 80 proc. w porównaniu z latami poprzednimi.

(lus, PAP)

I POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2019 „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE”

NOMINOWANY W KATEGORII
FILANTROPJerzy
Kwaśniewskiprezes zarządu Instytutu na Rzecz Kultury
Prawnej Ordo Iuris

Jerzy Kwaśniewski | fot. mat. pras.

Do celów statutowych Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris należy prowadzenie badań nad kulturą prawną, w tym prowadzenie i wspieranie badań naukowych oraz ich popularyzacja poprzez organizację prelekcji, sympozjów, spotkań dyskusyjnych i konferencji. Instytut został nominowany do konkursu za swoje szczególne zaangażowanie w walkę z cenzurą i stawianie po stronie prawdy.

Instytut Ordo Iuris powstał z potrzeby aktywnego zaangażowania się prawników w obronę ładu kon-

stytucyjnego i jego aksjologicznej tożsamości poświadczonej w preambule do Konstytucji. „Prawo jest rzeczywistością zbyt złożoną, by można je było adekwatnie ująć jedynie jako zbiór przepisów lub poprzez samo tylko przywołanie powagi prawa naturalnego. Zaangażowanie prawnika musi uwzględniać ten złożony charakter rzeczywistości normatywnej wraz z kontekstem, jaki tworzy praktyka obrotu, pozaprawne systemy normatywne i szerzej – cała kultu-

ra. Prawo jest bowiem szczególną jej postacią. Troska o ład prawny musi zatem uwzględniać jego kulturową tożsamość i dlatego Ordo Iuris to Instytut na rzecz Kultury Prawnej” – czytamy na stronie instytutu.

Ordo Iuris łączy aktywność akademicką i ekspercką z zaangażowaniem procesowym oraz formacją młodych prawników. Prawnicy zaangażowani w działalność organizacji za równie istotne uznają też dotarcie do społeczeństwa z rzetelną i miarodajną informacją o przemianach zachodzących we współczesnej kulturze prawnej. Wymaga to od nich posługiwania się różnicowanymi formami przekazu. – Zawsze jednak staramy się czynić wszystko na możliwie najwyższym poziomie i mamy powody, by wierzyć, że wysiłek ten nie jest daremny – podkreślają przedstawiciele Ordo Iuris. Instytut podejmuje swoją statutową działalność w celu promocji dorobku polskiego prawa konstytucyjnego przez działania m.in. na rzecz ochrony wartości konstytucyjnych oraz wolności człowieka, w szczególności wolności religii i przywiązania do polskiego dziedzictwa narodowego, a także polskiej kultury prawnej.

(ar)

NOMINOWANY W KATEGORII
FILANTROPWiesław
Nowak

prezes firmy Novmar Sp. z o.o.



Wiesław Nowak | fot. mat. pras.

Wiesław Nowak, prezes założonej w 1990 r. spółki specjalizującej się w kompleksowym wykonawstwie, remontowaniu i serwisie obiektów przemysłowych, jest nie tylko cenionym przedsiębiorcą, lecz także mecenasem sztuki i filantropem. W wolnych chwilach sam pisze i publikuje wiersze, książki oraz wspomnienia.

Szef Novmaru wspiera jak tylko może artystów, poetów, kulturę, a także potrzebujących. Wiesław Nowak od lat pomaga m.in. placówkom opiekuńczo-wychowawczym przy ul. Rajskiej w Krakowie i w Żmiącej. Wśród beneficjentów działalności sponsorskiej Nowaka są m.in.: Galeria Bronisława Chromego, krakowski teatr Scena STU, Akademia Górniczo-Hutnicza, zespół muzyczny Krakus.

Przedsiębiorca zaangażował się też w pomaganie osieroconym dzieciom poprzez wspieranie Fundacji Ruperta Meyera Dzieła Pomocy Dzieciom, organizacji, której korzenie sięgają wolontariatu studentów AGH w latach 80. Nowak pomaga podopiecznym Dzieła Pomocy Dzieciom nie tylko finansowo. Od kiedy sam został dziadkiem, zachęca zaprzyjaźnionych dziadków, aby pamiętali też o dzieciach, których los pozbawił rodzinnego ciepła. Z jego inicjatywy powstała Elitarna Organizacja Dziadowska, do której zaprosił posiadających wnuki krakowian: trzech rektorów uczelni i artystów. Wspólnie z kolejnymi rektorami AGH zorganizował pięć noworocznych koncertów charytatywnych, z których dochód jest w całości przeznaczony na letni wypoczynek dzieci z domów dziecka. Wiesław Nowak odwiedza swoich podopiecznych podczas wakacji nad morzem, przywozi prezenty, organizuje ogniska, bawi się z nimi jak ze swoimi wnukami. Sam organizuje imprezy dla dzieci (np. Dzień Dziecka w Dolinie Chochołowskiej). W imprezie uczestniczyło pięćdziesięcioro dzieci, opiekunowie i przedstawiciele organizacji.

(ar)

NOMINOWANY W KATEGORII
FILANTROPRobert
Bodendorf

założyciel i współwłaściciel firmy Mikroserwis S.C.

Robert Bodendorf, Sebastian Możejko, Jakub Talewski



Robert Bodendorf | fot. mat. pras.

Przedsiębiorca Robert Bodendorf, działający w branży informatycznej od ponad 20 lat, od samego początku swojej aktywności biznesowej stara się łączyć prowadzenie firmy z działalnością społeczną i dobroczynną. Jest współtwórcą grupy przed-

siębiorców Made in Koszalin, przez 4 lata rozwijał Północną Izbę Gospodarczą w Koszalinie. Pełni też funkcję przewodniczącego Konwentu Wydziału Nauk Ekonomicznych Politechniki Koszalińskiej. W organizacjach tych pracuje społecznie, nierzadko wspomagając je własnymi środkami.

Bodendorf od wielu lat promuje gospodarkę wolnorynkową, etos przedsiębiorcy oraz regionalny patriotyzm gospodarczy. M.in. zainicjował przedsięwzięcie #kupujwKoszalinie, którego celem jest zachęcanie do robienia zakupów w lokalnych firmach. W ramach swojej aktywności pozazawodowej zaangażował się w nieodpłatne doradzanie początkującym przedsiębiorcom w zakresie tworzenia i rozwoju firmy, w wyniku czego powstała inicjatywa Przedsiębiorca. Bodendorf chętnie także angażuje się w działalność filantropijną, głównie za sprawą członkostwa w Rotary Club Koszalin, międzynarodowym stowarzyszeniu, które szerzy ideę zrozumienia, tolerancji i pokoju. Od lipca br. pełni funkcję prezydenta Rotary Club Koszalin, w planie ma przeprowadzenie wielu działań społecznych dla regionu.

Kierowana przez Roberta Bodendorfa firma Mikroserwis swoją działalność rozpoczęła 20 lat temu od prowadzenia w Koszalinie salonu komputerowego, w którym można było kupić sprzęt komputerowy oraz zlecić usługę informatyczną. Obecnie Mikroserwis obsługuje informatycznie blisko 100 firm, w których funkcjonują tysiące komputerów, setki serwerów. Na koncie firmy jest ponad 250 projektów wdrożeń systemów Comarch ERP oraz setki projektów z zakresu rozwiązań serwerowych i sieciowych.

(ar)

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2019 „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE”

NOMINOWANA W KATEGORII
FILANTROPMagdalena
Pawlak

prezes zarządu Fundacji Dorastaj z Nami



Magdalena Pawlak | fot. mat. pras.

Od 10 lat Fundacja Dorastaj z Nami wspiera dzieci i rodziny pracowników służb publicznych: strażaków, żołnierzy, policjantów, ratowników górskich, którzy zginęli, zmarli lub doznali uszczerbku na zdrowiu podczas służby. Od kwietnia tego roku fundacja objęła opieką także pracowników ochrony zdrowia, walczących z pandemią COVID-19, oraz ich dzieci.

– Kiedy słyszymy, że zginął pracownik służby publicznej, wiemy, że właśnie zawałił się czyjś świat. Musimy działać szybko i profesjonalnie, aby pomóc osieroconym dzieciom i ich bliskim, aby otoczeni opieką, uporali się z traumą. Udzielamy pomocy psychologicz-

nej i edukacyjnej, ale nade wszystko służymy cierpliwością i radą, okazujemy im serce, aby odzyskali spokój i wiarę w przyszłość – mówi Magdalena Pawlak, prezes Fundacji Dorastaj z Nami. Fundacja zapewnia opiekę dzieciom z całej Polski, których rodzice zginęli bądź zostali poszkodowani na służbie, finansuje stypendia edukacyjne nawet do 25. roku życia, zajęcia pozalekcyjne, zapewnia pomoc psychologów, a także doradców edukacyjnych i zawodowych.

By wyrazić uznanie pracownikom służby zdrowia i zaoferować im realne wsparcie, fundacja postanowiła rozszerzyć swoją działalność. Od kwietnia z pomocy fundacji mogą korzystać także pracownicy służby zdrowia walczący z pandemią: lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, salowe, itp. Dodatkowo, wszyscy pracownicy służby zdrowia, którzy zapiszą się do bezpłatnego programu Służba i Pomoc, mogą skorzystać z bezpłatnej infolinii psychologicznej w czasie epidemii oraz porad prawnych. Dzięki współpracy z firmą Lotos Paliwa pakiet przewiduje również zniżki na paliwo na stacjach Lotos dla pracowników służby zdrowia i członków ich rodzin.

Z inicjatywy fundacji w 2017 r. powołano Ogólnopolski Program Pomocy Systemowej: Razem dla Bohaterów pod patronatem prezydenta RP. Poprzez swoją działalność fundacja buduje także szacunek dla służb publicznych. Temu celowi służyła m.in. wystawa „Dla Ciebie zginął żołnierz, strażak, policjant, a dla mnie tata”, zorganizowana we współpracy z firmą PZU i Fundacją Grupy PKP, którą niedawno otwarto na Dworcu PKP Warszawa Centralna.

(ar)

NOMINOWANA W KATEGORII
FILANTROPEwa
Błaszczyk-
Janczarskaprezes zarządu fundacji Ewy Błaszczyk
„Akogo?”

Ewa Błaszczyk-Janczarska | fot. mat. pras.

Ewa Błaszczyk od kilkunastu lat stoi na czele organizacji pozarządowej zajmującej się systemowym rozwiązywaniem problemów osób w śpiączce. Wspólnymi siłami fundacja „Akogo?” wybudowała klinikę Budzik przy Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, pierwszą w Polsce placówkę, do której trafiają pacjenci w śpiączce (w wieku 2–18 lat).

Fundacja Ewy Błaszczyk nie tylko przyczyniła się do powstania kliniki, w której do końca 2019 r. wybudziło się ponad 60 dzieci, lecz także doprowadziła do stworzenia w Polsce systemowej pomocy osobom w śpiączce.

Fundacja Ewy Błaszczyk „Akogo?” została założona w 2002 r. przez Ewę Błaszczyk-Janczarską oraz ks. Wojtkę Drozdowicza (twórcę programu „Ziarno” w TVP, obecnie proboszcza pokamedulskiego kościoła przy UKSW

w Lesie Bielańskim). Gdy organizacja rozpoczynała działalność, w Polsce nie istniała systemowa pomoc dla pacjentów po ciężkich urazach mózgu, przebywających w śpiączce. Dlatego dużym osiągnięciem fundacji jest zainicjowanie i wypracowanie wspólnie z Ministerstwem Zdrowia programu leczenia dzieci w śpiączce w fazie B, który jest wdrożony do systemu publicznej opieki zdrowotnej. Dzięki inicjatywie fundacji i współpracy z prof. Wojciechem Maksymowiczem minister zdrowia wydał rozporządzenie o uruchomieniu programu leczenia dorosłych ze śpiączką (listopad 2016 r.), co umożliwiło otwarcie pierwszego oddziału „wybudzeniowego” dla dorosłych przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Olsztynie (od kwietnia 2017 r.). Fundacja zaangażowała się też w działania zmierzające do powstania kliniki Budzik dla dorosłych, aby również dorosły pacjent, który zapadł w śpiączkę, mógł zostać objęty fachową i skuteczną pomocą. Starania przyniosły oczekiwany efekt. Na terenie Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego w Warszawie rozpoczęły się już prace przy budowie kliniki dla dorosłych.

Fundacja „Akogo?” cały czas prowadzi działania zmierzające do sprowadzania do Polski światowych osiągnięć medycznych dotyczących problematyki śpiączki, wymiany wiedzy naukowej i wdrażania programów eksperymentalnych. Temu celowi służą m.in. organizacja międzynarodowych konferencji oraz zapraszanie do Polski uznanych autorytetów medycznych z całego świata.

(ar)

Rozstrzygnięcie konkursu Polski Przedsiębiorca 2019 „Gazety Polskiej Codziennie” już 25 października 2020 roku, o godzinie 18.00 podczas transmisji na stronach gpcodziennie.pl, niezalezna.pl oraz na fanpage’u „Gazety Polskiej Codziennie”.

PARTNER GŁÓWNY



PARTNERZY+



PATRONAT HONOROWY

PATRONAT



KREDYTY \ Frankowicze wygrywają z bankami 88 proc. spraw w sądach

Nastąpiło prawdziwe TSUE-nami

Ubiegłoroczny wyrok TSUE otworzył frankowiczom drogę do dochodzenia swoich praw przed sądem. Wielu sędziów, którzy jeszcze dwa lata temu nie byli do końca przychylni frankowiczom, zaczęło unieważniać umowy w całości albo niedozwolone klauzule. Jak dotąd 88 proc. spraw w sądach I instancji zakończyło się korzystnie dla kredytobiorców.

Jan Kamieniecki

Na wokandę trafia coraz więcej spraw dotyczących kredytów frankowych. Przyczynia się do tego wzrost kursu szwajcarskiej waluty. – Im droższy frank, tym więcej decyzji frankowiczów o skierowaniu sprawy do sądu – mówi portalowi Newseria.pl radca prawny Jędrzej Jachira. – Można śmiało powiedzieć, że po wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE nastąpiło prawdziwe tsunami, a właściwie TSUE-nami – dodaje ekspert. Jachira zwraca uwagę, że w wydanym rok temu wyroku w sprawie rodziny Dziubaków przeciwko bankowi Raiffeisen TSUE stwierdził, że nieuczciwe warunki umowy kredytowej dotyczące różnic kursowych nie mogą zostać zastąpione przepisami ogólnymi prawa cywilnego, co oznacza, że takie zapisy muszą zostać usunięte z umowy. Według TSUE podstawowym kryterium oceny niezgodności takich zapisów z prawem jest interes kredytobiorcy.



Frankowicze wygrywają z bankami coraz więcej spraw w sądach | fot. Wikipedia/d

– Było to orzeczenie na najwyższym szczeblu i spowodowało, że sędziowie zaczęli unieważniać umowy w całości albo niedozwolone klauzule. Robi to wielu sędziów, którzy jeszcze dwa lata temu nie byli do końca przychylni frankowiczom – wyjaśnia

prawnik. Jak podkreśla, to nie oznacza, że takie sprawy są wygrywane automatycznie, jednak w tej chwili wygranych jest znacznie więcej. Jak dotąd 88 proc. spraw w sądach I instancji zakończyło

się korzystnie dla kredytobiorców, ponieważ zdecydowana większość umów zawieranych przez kredytobiorców w Polsce ma wspomniane niedozwolone klauzule. Na dodatek część z nich trafiła na listę klauzul niedozwolonych Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie. To sprawiło, że opinia publiczna, a w ślad za nią sądy, zaczęła interesować się takimi sprawami.

– Tylko nieliczne banki w Polsce stosowały w umowach uczciwe postanowienia. Zdecydowana większość nadużywała prawa, formułowała obowiązki klientów w sposób niejednoznaczny i sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając ich interesy – twierdzi Jachira. Dodaje, że banki będą walczyły do końca. – Na pewno będą kierowały sprawy do Sądu Najwyższego – podsumowuje.

Na koniec ub.r. kredyty we frankach spłacało 786,6 tys. Polaków. Mieli do spłaty w sumie 101,8 mld zł.

(Newseria.pl)

PGE wyeliminuje węgiel do 2050 r.

TRANSFORMACJA \ Polska Grupa Energetyczna, największy krajowy producent energii elektrycznej, przedstawiła nową strategię, według której w ciągu 30 lat osiągnie pełną neutralność klimatyczną. – Już do 2030 r. Grupa PGE stanie się zupełnie innym przedsiębiorstwem – zapowiedział prezes Wojciech Dąbrowski.

Transformacja energetyczna PGE, która ma zostać osiągnięta poprzez realizację inwestycji w nisko- i zeroemisyjne źródła energii oraz infrastrukturę sieciową, została podzielona na dwa etapy. Do 2030 r. nastąpi zwiększenie udziału energetyki odnawialnej w portfelu grupy do poziomu 50 proc. oraz zmniejszenie emisji dwutlenku węgla o 85 proc., co oznacza 120 mln ton mniej emisji CO₂. Ma to kosztować ok. 75 mld zł.

Natomiast do 2050 r. PGE zamierza osiągnąć neutralność klimatyczną, czyli zero emisji netto CO₂, oraz zapewnić 100 proc. zielonej energii dla swoich klientów. Obecny portfel wytwórczy Grupy PGE

jest w ponad 80 proc. oparty na węglu kamiennym i brunatnym. W ciągu dekady PGE zamierza wybudować 3 GW w fotowoltaice, 2,5 GW nowych mocy w morskich farmach wiatrowych oraz rozbudować portfel lądowych farm wiatrowych o co najmniej 1 GW. Wielkoskalowym projektem będzie towarzyszył kompletny program magazynowania energii na co najmniej 0,8 GW, co pozwoli na wsparcie bezpiecznej i elastycznej pracy systemu elektroenergetycznego.

– W nowej strategii odpowiedzieliśmy na oczekiwania społeczne, zmiany regulacyjne oraz rynkowe i zdecydowanie postawiliśmy na nisko- i zeroemisyjne źródła

dla energii. Naszym długoterminowym celem strategicznym jest, aby w 2050 r. 100 proc. energii sprzedawanej przez PGE pochodziło ze źródeł odnawialnych. Aby go zrealizować, przyspieszamy proces zmian w spółce. Już w 2030 r. Grupa PGE będzie całkowicie innym przedsiębiorstwem – stwierdził szef PGE.

Jego zdaniem jednym z warunków pozyskiwania potrzebnego finansowania transformacji będzie wydzielenie aktywów węglowych do nowej spółki. – Spółka węglowa powinna powstać do końca 2021 r. Konwencjonalna energetyka zapewni stabilność polskiego systemu energetycznego do czasu wybudowania w Polsce elektrowni jądrowej – ocenił Dąbrowski.

Według wicepremiera i ministra aktywów państwowych Jacka Sasina strategia PGE to dokument przełomowy dla polskiej energetyki. – Strategia PGE będzie punktem odniesienia dla podobnych dokumentów kolejnych firm energetycznych, które finalnie złożą się na spójną strategię transformacji energetycznej Polski – powiedział Sasin.

Paweł Woźniak

Coraz ściślejsza współpraca z Węgrami

HANDEL I INWESTYCJE \ Kilka dni temu rozpoczęła działalność Polsko-Węgierska Izba Gospodarcza. Jej celem jest wzmocnienie wymiany handlowej i relacji inwestorskich pomiędzy Polską a Węgrami.

Polska jest czwartym największym partnerem handlowym Węgier, a także trzecim dostawcą towarów, jednak w ostatnich latach żaden podmiot nie był ściśle ukierunkowany na rozwój współpracy gospodarczej pomiędzy oboma krajami. Funkcjonowanie izby ma wzmocnić wymianę handlową oraz relacje inwestorskie na linii Polska-Węgry m.in. poprzez rozpowszechnianie informacji rynkowych i finansowo-ekonomicznych, które będą służyły promowaniu wzajemnego handlu i współpracy naukowo-technicznej oraz gospodarczej, a także oferowanie usług firmom zainteresowanym działalnością na rynku polskim i węgierskim.

Izba ma też pomagać w tworzeniu sieci kontaktów, organizować szkolenia i spotkania biznesowe. Jej partnerami instytucjonalnymi zostały Krajowa Izba

Gospodarcza oraz Węgierska Izba Przemysłowo-Handlowa. Działalność PWIG, która ma swoje siedziby w Warszawie i Budapeszcie, będą też wspierały Ambasada Węgier w Polsce i Ambasada Polski na Węgrzech.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 2019 r. został pobity kolejny rekord w wymianie handlowej między Polską a Węgrami. Dwustronne obroty wyniosły 10,4 mld euro, a Polska osiągnęła dodatnie saldo handlowe (ponad 2 mld euro).

Podobnie jak w latach poprzednich, w wymianie dwustronnej dominowały wyroby przemysłu elektromaszynowego, wyroby metalurgiczne i wyroby przemysłu chemicznego. Polska jest też czołowym dostawcą artykułów rolno-spożywczych na Węgry.

(MED)



MUZYKA \ Na stronie podcastu Audycje Kulturalne Narodowego Centrum Kultury (NCK) prezentowany jest cykl rozmów wideo „Muzyka wolności. W 100. rocznicę urodzin Leopolda Tyrmanda”. To spotkania z artystami, którzy stawiali swoje pierwsze kroki na muzycznych scenach w latach 50., a zarazem opowieść o początkach jazzu w Polsce i czasach Leopolda Tyrmanda, który był nieustraszoną i odważną propagatorem tej muzyki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 20 PAŹDZIERNIKA 2020

KULTURA

13

KSIAŻKA \ „Drabina do nieba. Dzieje Różańca” Czesława Ryszki

Zbroja duchowa dawnych i nowych czasów

Październik to miesiąc różańca. „Trzymany w ręku wydaje się bardzo prosty, ale należy pamiętać, że trzymamy moc odmieniającą życie” – przypomina słowa ojca Patryka Peytona Czesław Ryszka w wydanej przez Białego Kruka książce „Drabina do nieba. Dzieje Różańca”. Autor dogłębnie opisuje historie wielkich różańcowych cudów i przedstawia myśli znanych postaci, w których życiu modlitwa na paciorkach odegrała decydującą rolę.

Anna Krajewska

Papież Leon XIII widział w różańcu skrót całej religii chrześcijańskiej i streszczenie Ewangelii, Pius XII zwykł mawiać, że różaniec jest „lekarstwem danym z nieba dla uleczenia zła, które dotknęło nasze czasy”, a Paweł VI w adhortacji apostołskiej „Marialis cultus” zachęcał, by tę głęboką modlitwę odmawiały całe rodziny. Czesław Ryszka przypomina w swojej książce: „Nazwa-

ny »Papieżem Różańca« Jan Paweł II już w kilka dni po swoim wyborze, 29 października 1978 r., powiedział podczas modlitwy Anioł Pański: »Różaniec jest moją ulubioną modlitwą«. Autor „Drabiny do nieba” na łamach książki wielokrotnie cytuje słowa wielkich świętych postaci o tej wyjątkowej modlitwie. Wśród nich istotne jest przesłanie kard. Augusta Hlonda, Wielkiego Prymasa II Rzeczypospolitej. – Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i Różańcem” – po-

wiedział kard. Hlond i dodał: – Jedyną bronią, której Polska używając, odniesie zwycięstwo, jest Różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane

za swą niewierność względem Boga”.

W książce są rozdziały poświęcone m.in. o. Stanisławowi Papczyńskiemu, ks. Ignacemu Kłopotowskiemu, o. Maksymilianowi



Kolbemu, ks. Franciszkowi Blachnickiemu czy Prymasowi Tysiąclecia. Czesław Ryszka na trzystu stronach pięknie ilustrowanej publikacji ukazuje też czytelnikowi, jaką rolę odegrała modlitwa różańcowa w naszej historii, jak spełniały się przepowiednie i złożone przez Maryję obietnice. Przypomina słynne zwycięstwo nad Turkami 7 października 1571 r. w bitwie pod Lepanto. „Papież Pius V na pamiątkę tego triumfu ustanowił święto Matki Boskiej Zwycięskiej” – pisze Ryszka. W rozdziale „Jan III Sobieski, pogromca wrogów, niewolnik Maryi” autor podkreśla, że gdyby nie zwycięska bitwa polskiego króla pod Wiedniem, dziś w Unii Europejskiej dominującym językiem byłby turecki. „Ten genialny wódz nigdy nie przypisywał sukcesów sobie. Nosząc pierścień z napisem »Niewolnik Maryi«, wyrażał w ten sposób całkowite zawierzenie i oddanie Matce Najświętszej” – wyjaśnia Ryszka. Wszystko prowadzi do mocnej puenty: „Kto u Maryi szuka ratunku, czy w sprawach osobistych, czy narodowych, zawsze go znajduje. Bo modlitwa różańcowa jest jakby drabiną do nieba”.

Niezapomniany Moryc, pamiętny Korczak

POŻEGNANIE \ Nie żyje Wojciech Pszoniak. „Był jednym z najlepszych polskich aktorów. Niezapomniany Moryc, wybitny Robespierre, pamiętny Korczak. Ze śmiercią Wojciecha Pszoniaka zamyka się kolejny rozdział historii polskiego teatru i kina” – tak pożegnał artystę minister kultury Piotr Gliński.

Wojciech Pszoniak urodził się 2 maja 1942 r. we Lwowie, a dorastał w Gliwicach. Był aktorem Teatru Starego w Krakowie oraz Teatru Narodowego i Teatru Powszechnego w Warszawie. W latach 80. wyjechał do Francji. Wystąpił w kilkunastu filmach polskich, francuskich i międzynarodowych. Drzwi do wielkiej kariery otworzyła mu rola Moryca Welta w „Ziemi obiecanej” Andrzeja Wajdy. Wystąpił także w innych jego filmach: „Wesele” (w ro-



| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

li dziennikarza i Stańczyka), „Danton” (jako Robespierre) i w tytułowej roli w „Korczaku”. Grał również u Kawalerowicza („Austrija”), Morgensterna („Mniejsze zło”) i Hoffmana („Bitwa Warszawska 1920”). Zapamiętamy go z roli Gomulki w filmie „Czarny Czwartek. Janek Wiśniewski padł” Antoniego Krauzego. Sporo na-

gród otrzymał za najlepszą drugoplanową rolę męską w filmie „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy” Janusza Majewskiego. W latach 90. występował w Kabarecie pod Egidą, m.in. w kultowym skeczu z Piotrem Frączewskim „Student Awas”. Aktor miał 78 lat.

(aok)

Nie żyje Gordon Haskell

POŻEGNANIE \ Gordon Haskell, były basista i wokalista King Crimson, zmarł w wieku 74 lat. Jego najbardziej znanym solowym utworem jest piękna ballada „How Wonderful You Are”.

Rozpoczął karierę muzyczną pod koniec lat 60., grając na basie w psychodelicznym popowym zespole The Fleur de Lys. Został muzykiem sesyjnym w słynnej wytwórni Atlantic Records. W 1970 r. Haskell dołączył do zespołu King Crimson. Można go usłyszeć w „Cadence and Cascade” na płycie „In the Wake of Poseidon” oraz na ich trzecim albumie „Lizard”. Artysta nie zdecydował się jednak zostać w zespole na stałe. Zaczął swoją karierę solową i wydał 13 albumów studyjnych. Popularność przyniosła mu piosenka „How Wonderful You Are” z 2001 r., która okupowała listy przebojów. Jego ostatni krążek „The Cat Who’s Got The Cream” ukazał się na początku roku.

(AnKraj)

Japońskie anime bije rekord

KINO \ Przemysł filmowy na całym świecie ma trudności z powodu koronawirusa. Okazuje się, że ratunkiem są produkcje krajowe.

Lekiem na złą sytuację w kinach miał być hit Christophera Nolana „Tenet”. Choć produkcja w miarę dobrze poradziła sobie na świecie, to w Polsce fani zdecydowanie chętniej wybrali się na „Pętlę” Patryka Vegi. Podobna sytuacja, choć na zdecydowanie większą skalę, miała miejsce w miniony weekend w Japonii. Wpływy z animacji „Kimetsu no Yaiba: Mugen Ressha-hen” przekroczyły 4,5 mld jenów (43,9 mln dol.) w ciągu trzech dni od kinowego debiutu filmu. Japończycy wprost oszaleli na jej punkcie. Choć niektóre kina przygotowały nawet 40 seansów dziennie, to trudno było znaleźć wolne miejsce. W Kraju Kwitnącej Wiśni sprzedano 3,4 mln biletów, bijąc rekord box office’u.

(AnKraj)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Jean Giraudoux

(1882–1944) francuski powieściopisarz i dramaturg

„Żaden poeta nigdy nie interpretował natury w równie dowolny sposób, w jaki prawnik interpretuje prawdę.”

POLITYKA \ Z życia opozycji: zatrzymanie Romana Giertycha i nowy ruch Rafała Trzaskowskiego

Jak prawnik Tusków skradł show nadziei opozycji

Weekend miał należeć do Rafała Trzaskowskiego, należał do Romana Giertycha. Oby tylko na koniec nie okazało się, że z zatrzymania i postawienia zarzutów adwokatowi opozycji wyniknie tyle co z inauguracji Wspólnej Polski, jak finalnie prezydent Warszawy nazwał swoje ugrupowanie.



foto: Andrzej Hulimka/Forum

Wiadomość o zatrzymaniu Romana Giertycha, Ryszarda Krauzego i ich współpracowników przyszła bardzo niespodziewanie, co świadczy bardzo dobrze o profesjonalizmie służb.

Nie będę zajmować się w tym tekście analizą zarzutów, pozostawiając to znawcom i dziennikarzom śledczym, wśród których znajdzie się jeszcze kilku, którzy nie ulegli tajemniczemu urokowi kiedyś polityka LPR, a dziś mecenasa rodziny Tusków i okolic.

Nosił cynik razy kilka, ale czy ponieśli cynika?

Uderzające jednak, jak niewiele ich zostało. Giertych stał się symbolem walki o wolność z jednej, a prześladowania opozycji przez złowrogi reżim z drugiej strony. Pośród pochwalnych hymnów, porównań do Nawalnego, a nawet błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, można było poczuć się trochę zagubionym. Zwłaszcza jeśli przypomnimy sobie czasy wysyłania Giertycha do wory i jeszcze dalej, miesiące, gdy wejście w koalicję z jego ówczesną partią miało odebrać PiS legitymację nie

tylko do władzy, lecz wręcz do uczestnictwa w polskiej polityce na równych prawach bardziej jeszcze niż wpuszczenie do rządu Samoobrony Andrzeja Leppera.

Jak dziś wiemy, wszystko to było elementem gry mającej na celu właśnie to obrzucenie ludziom PiS, z udziałem i pełną świadomością samego Giertycha, który po latach chwalił się tym w prasowych wywiadach. Zresztą to specyficzne podejście prawnika do polityki ujawniło się dużo wcześniej, choćby w również przez niego samego z dumą opisanym wymanewrowaniu środowisk Radia Maryja przy układaniu list LPR w zwycięskich dla tej partii wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. Później oparta na ukrytych motywach koalicja z PiS i udział w upadku rządu Jarosława Kaczyńskiego, wreszcie kariera adwokacka. Chciałoby się napisać: „której koniec oglądamy”, ale przecież nie ma tu jeszcze niczego pewnego. Jako prawnik Giertych skompromitował się wiele razy, a jednak nie miało to żadnego wpływu na jego pozycję.

Wystarczy przypomnieć o dwóch sprawach. Pierwsza z nich to praca Romana Gier-

tycha jako obrońcy Wojciecha Sumlińskiego w czasach tzw. afery marszałkowej. Dziennikarz wspominał, że znane tylko mecenasowi fragmenty ich rozmów od razu trafiały do zwalczającej go ABW. Z kolei sam Giertych dał się nagrać, gdy między innymi przed Piotrem Nisztorem odmalowywał wizję stworzenia modelu wyciągania pieniędzy od rozmaitych celebrytów za pomocą kolekcjonowania haków i pisanie poświęconych im książek, mających być de facto narzędziem szantażu. Taśmy poszły w świat i w żaden sposób na funkcjonowanie Romana Giertycha nie wpłynęły.

Ostatnie zatrzymanie prawnika pokazało, że dla wielu osób jest on postacią o wiele ważniejszą, niż wynikałoby to z ogólnodostępnej wiedzy i zwykłego zdrowego rozsądku. W jego obronie niemal natychmiast stanęli Donald Tusk, Szymon Hołownia czy Adam Bodnar, jeśli zaś ktoś się z chóru śpiewającego jednoznacznie pochwalne hymny wyłamał i zgłaszał jakiegokolwiek wątpliwości, spotykał się natychmiast z bardzo mocną i płynącą z wielu ust reparymentą. Po stronie opozycji chyba tylko Lewica pamięta



Krzysztof Karnkowski

„Symbol graficzny ruchu Trzaskowskiego również wart jest uwagi. Czy logo „Wspólnej Polski” ma być konturem naszego kraju, do tego podzielonym na pół, czy jest to po prostu zmięta, pozbawiona gumek maseczka?”

jeszcze początki Giertycha w polityce i nie jest w stanie ich wybaczyć.

Sądowe decyzje po linii...

Tak jak sama sprawa, w której toczy się postępowanie, wydaje się zwłaszcza laikowi bardzo złożona, tak i spektakl wokół zatrzymania domniemyanych aferzystów okazał się bardzo wielowątkowy. Kolejne godziny przynosiły informacje o stanie zdrowia zatrzymanego prawnika, o rzekomych brakach proceduralnych, słowem o wszystkim, co inteligentny adwokat i jego współpracownicy i najbliżsi mogą zrobić, by działania służb opóźnić i zdyskredytować.

Mniej słyszeliśmy o drugim najbardziej znanym zatrzymanym, biznesmenie Ryszardzie Krauzem, jednak antybohaterem dnia okazał się jego syn Aleksander, który po akcji służb brutalnie pobił kamerzystę z ekipy TVP Info. Tu również zobaczyliśmy cały wachlarz postaw i reakcji, wśród których nie zabrakło wymownego milczenia innych mediów i oznak sympatii dla atakującego ze strony licznych komentatorów, odmawiających pracownikom znienawidzonej telewizji nie tyle prawa do bezpiecznego wykonywania obowiązków, co wręcz, bo i takich głosów nie brakło, człowieczeństwa. Doszliśmy do miejsca, w którym bardzo wielu naszych współobywateli gotowych jest odmawiać nam wszelkich należnych ludziom praw i godności wyłącznie z powodu przypisanych im przez nich poglądów politycznych i nie budzi to właściwie żadnej reakcji, żadnego oburzenia. Tak jak decyzja sądu, który napastnika potraktował nad wyraz łagodnie, zwłaszcza jeśli porównać środki zapobiegawcze z tymi, z jakimi mierzyć musieli się atakujący dziennikarzy z milszych przedstawicielom sądownictwa tytułów prasowych i portali.

Sąd nie podzielił zresztą nastawienia służb i nie zastosował aresztu wobec Krauzego i pozostałej czwórki zatrzymanych w tej samej sprawie osób. Kolejny raz okazuje się, że zgoda na zatrzymanie w areszcie Sławomira N. wciąż pozostaje jakimś niespodziewanym wyjątkiem potwierdzającym regułę, a sędziowie dbają głównie o dobre samopoczucie wpływowych podejrzanych. Budzi to coraz większą frustrację wśród środowisk kibicujących reformie wymiaru sprawiedliwości. Po pięciu latach rządów Zjed-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

James Clavell

(1921–1994) amerykański pisarz, scenarzysta, reżyser, autor m.in. „Króla szczurów” i „Shoguna”

\ Tak w czasie wojny, jak i w czasie pokoju porządny wróg może się okazać cenniejszy od porządnego sojusznika. \

noczonej Prawicy powta-
rzany tu i ówdzie argument,
że cała sprawa Giertycha
i Krauzego pokazuje zwy-
kłym ludziom skalę patologii
i potrzebę zmian, wydaje się
coraz mniej trafionym pocie-
szeniem, nowe fakty bowiem
nie zmieniają znanej już dia-
gnozy, pokazują natomiast
brak efektów procesów na-
prawczych.

Wszystkie fronty prezydenta
Warszawy

Rafał Trzaskowski, o czym
piszą i mówią wszyscy, prze-
gapił swój najlepszy moment,
przez co musiał skorzystać
z najgorszej chyba możliwej
chwili. Po wielokrotnie prze-
kładanym starcie ruchu, któ-
ry miał nazywać się „Nowa
Solidarność”, a finalnie zo-
stał nazwany „Wspólna Pol-
ska”, trudno było spodzie-
wać się wiele, choćby przez
narastający kryzys, a więc
i obostrzenia związane z CO-
VID-19. Trzaskowski, niczym
śpiewak z „Murów”, był więc
sam, choć miał swoich gości
i ekspertów. Sam ruch okazuje
się realizacją dawnych po-
mysłów Tuska na siłę opar-
tą na platformerskich samo-
rządach. Trzaskowski i jego
goście jak zwykle poddali
PiS i rząd miażdżącej kryty-
ce, lecz choć ostatnio partia
rządząca ma sporo kłopotów,
a część działań nie jest zro-
zumiała dla wyborców, po-
zostaje kwestia nie co, a kto
mówi.

Ciekawa jest zapowiedź
powstania nowego związku
zawodowego. Ma on wal-
czyć z realnymi problema-
mi, skupiając osoby, które
dotąd często znajdowały się
poza zasięgiem istniejących
związków. Tyle że patolo-
gie, które w teorii ma brać
na cel, to skutki postbalce-
rowiczowskiej polityki Plat-
formy i III RP jako takiej,
znów więc sprawa rozbija
się o wiarygodność. To, że
związek ma korzystać z na-
zwyy „Nowa Solidarność”,
pierwotnie planowanej dla
ruchu, wskazuje, że Rafał
Trzaskowski otwiera kolejny
front, idąc na zderzenie nie
tylko z PiS, lecz także Soli-
darnością. Piotr Duda nie bę-
dzie łatwym przeciwnikiem.

Do dziś w sieci krąży bar-
dzo stary filmik, w którym,
jeszcze na antenie TVN, Ja-
nusz Rewiński z Krzyszto-
fem Piaseckim przeprowa-
dzają satyryczną dekon-
strukcję logo Platformy Oby-
watelskiej. Symbol graficzny
ruchu Trzaskowskiego rów-
nież wart jest uwagi. Czy lo-
go Wspólnej Polski ma być
konturem naszego kraju, do
tego podzielonym na pół, czy
jest to po prostu zmięta, po-
zbawiona gumek maseczka?

FELIETON \ Szukanie wroga, by potem móc go bezwzględnie zwalczać, to jeden z najbardziej jaskrawych
przykładów zatrucia polskiej przestrzeni publicznej

Wróg mój powszedni

Nominacja prof. Przemysława Czarnka na ministra edukacji nauki i szkolnictwa wyższego oraz echa tej decyzji
ujawniają, jak niewiele potrzeba, aby stać się obiektem medialnego ostrzału z powodu niepoprawnych politycznie
poglądów. Widać tu charakterystyczne dla naszego życia publicznego zjawisko polegające na wyszukiwaniu wro-
gów po prawej stronie sceny politycznej, szczególnie tych, którzy występują przeciw ideologii LGBT.

D o zgranego duetu
opozycji i zaprzyjaź-
nionych mediów ja-
kiś czas temu dołą-
czyły środowiska LGBT, które
dbają o to, żeby co jakiś czas
obrać sobie obiekt ataku i pu-
blicznie go niszczyć. Profesor
KUL już od dłuższego czasu
był na celowniku środowisk
mniejszości seksualnych, bo
kilka razy publicznie kryty-
kował ideologię LGBT, cza-
sem językiem dosadnym. Ak-
tywistom nie podobało się, że
broni wartości konserwatyw-
nych i tradycyjnego modelu
rodziny. Kiedy media obie-
gła wieść, że naukowiec KUL
ma zostać następcą Dariu-
sza Piontkowskiego, w prze-
strzeni publicznej zawrzało.
Poseł PiS podkreślał, że nigdy
nikogo nie obrażał, lecz wy-
stępował przeciw ideologii,
która zagraża rodzinie i mał-
żeństwu. Wygrał nawet spra-
wę z aktywistą LGBT Bartem
Staszewskim.

Przyprawić wrogowi gębę

Siły, które na każdym kroku
zarzucały PiS, że wyszuku-
je sobie wrogów i ciągle ich
atakuje, zaczęły wytaczać co-
raz cięższe działa. Rozpoczął
się proces, który obserwowa-
liśmy już wcześniej, gdy ktoś
nadepnął na odcisk środowi-
skom LGBT. Doświadczyli te-
go abp Jędraszewski, w kam-
panii wyborczej Andrzej Du-
da, a ostatnio organizacje
pro-life i część polskich gmin.
Wspólnym mianownikiem
dla ataków była krytyka śro-
dowisk LGBT i obrona rodzi-
ny. To ona pociągnęła za so-
bą medialną lawinę, w której
ci, którzy ośmielali się głosić
niepoprawne politycznie po-
glądy, momentalnie zyskiwali
etykiety radykałów i homofo-
bów. Przedstawiciele środo-
wisk mniejszości potrzebo-
wali paliwa dla swoich rosz-
czeń i co rusz wyszukiwali
kolejnych wrogów. Nowy mi-
nister, zanim zaczął kierować
resortem, dowiedział się, że
jest homofobem, chamem,
nieukiem i wariatem. Zarzut
homofobii wielokrotnie sły-
szeli też prezydent Duda czy
abp Jędraszewski. Od kilku
lat jesteśmy w czołówce eu-
ropejskiego rankingu najbar-

dziej homofobicznych krajów
UE. Polacy w PE byli przed-
stawiani właśnie w takim
świecie. Podobnie traktowa-
no organizacje pro-life – tylko
za to, że mówią głośno o edu-
kacji seksualnej promowanej
przez przedstawicieli mniej-
szości seksualnych czy łączą
problem pedofilii z homosek-
sualizmem.

Szantaż i próba wykluczenia

Niszczenie wroga w prze-
strzeni publicznej polega
też m.in. na szantażu i prób-
ach wykluczenia z prze-
strzeni publicznej. Doświad-
czał tego abp Jędraszewski,
gdy demonstranci zakłó-
cali mszę w Poznaniu, wy-
wieszając transparent: „Ję-
draszewski! Wstyd nam za
ciebie”. Studenci przed UW
podczas inauguracji roku
akademickiego protestowa-
li przeciwko wejściu pre-
zydenta na uniwersytet ze
względu na jego rzekome
homofobiczne wypowie-
dzi. Doświadczca tego z całą
mocą zaprzysiężony wczor-
raj minister edukacji, które-
go niektórzy chcieliby usu-
nąć z życia publicznego. Na-
wołuje do tego m.in. pisarz
Wojciech Chmielarz: „Ten
człowiek powinien zniknąć
z polskiego życia polityczne-
go, publicznego i uniwersy-
teckiego”. Metodą zastrasza-
nia i szantażu posługuje się
też Unia Europejska. W ten
sposób chce sterować polską
władzą w sprawie mniejszo-
ści seksualnych. Przykłady
to szantaż finansowy wobec
gmin, które przyjęły uchwa-
ły przeciwko ideologii LGBT,
czy haniebne słowa o zagło-
dzeniu Polski i Węgier.

Komu potrzeba wroga?

To z ust polityków opozycji
najczęściej słychać oburze-
nie, że PiS szuka wroga. Ma-
ją nim być rzekomo środowi-
ska LGBT. Tymczasem jest
odwrotnie – to lewa strona
dąży nie tyle do konfronta-
cji, ile zmasowanego ataku.
Przedstawiciele opozycji mają
świadomość, że w rzeczowej
debacie są na straconej po-
zycji. Nie jest tajemnicą, jaką
przemianę światopoglądową
przeszła w ostatnich latach



Leszek
Galarowicz

\ Opozycja
merytoryczną
debatę zastępuje
podgrzewaniem
konfliktów,
szukaniem
wrogów, atakami
personalnymi.
Wykorzystuje do
tego np. wydarzenia
z udziałem
aktywistów LGBT.
Jest to bowiem
najlepszy sposób
na przyłączenie
się do ataku na
znenawidzonego
przez to środowisko
człowieka
i publiczne
złinczowanie go. \

Platforma Obywatelska. Dziś
ma ona problem z własną
tożsamością, choć w kwestii
wartości nie ma nic wspólne-
go z ugrupowaniem konser-
watywnym. PO próbuje zado-
wolić wszystkich, więc często
zmienia swoje stanowisko,
czym powoduje dezorienta-
cję własnego elektoratu. Było
to szczególnie widoczne pod-
czas kampanii prezydenckiej
Rafała Trzaskowskiego, któ-
ry nagle zaczął przejmować
część poglądów PiS. Opozycja
merytoryczną debatę zastę-
puje podgrzewaniem konflik-
tów, szukaniem wrogów, ata-
kami personalnymi. Wykorzy-
stuje do tego np. wydarzenia
z udziałem aktywistów LGBT.
Jest to bowiem najlepszy spo-
sób na przyłączenie się do ata-
ku na znenawidzonego przez
to środowisko człowieka i pu-
bliczne złinczowanie go.

W myśl innej interpreta-
cji politycy opozycji podsy-

cają w ten sposób negatyw-
ne emocje wśród swoich
wyborców – emocje, które
i tak w nich są. Wbrew po-
wszechnemu przekonaniu to
nie elektorat PiS, ale PO (KO)
jest bardziej wrogo nasta-
wiony do drugiej strony poli-
tycznego sporu, co potwier-
dziły badania socjologiczne.
Widać to na każdym kroku:
podczas spotkań ze znajo-
mymi, z nieznajomymi czy
na Facebooku. Wszędzie do-
minuje narracja złośliwości,
wyśmiewania, traktowania
z wyższością. Politycy opozy-
cji czynią zatem tylko to, cze-
go oczekują od nich wyborcy.

Każda kolejna porażka wy-
borcza sprawia, że zarów-
no u polityków opozycji, jak
i części ich sympatyków ro-
dzi się poczucie krzywdy
spowodowane faktem, że
znowu się im nie udało, a to
prowadzi do chęci zemsty.
Przy tym pojawiają się inne
negatywne emocje, takie jak
zazdrość, szyderstwo, złośli-
wość. Opozycja musi przy-
najmniej przez jakiś czas tł-
umić je w sobie, choćby dla-
tego, żeby utrzymywać po-
zory. Bardzo przypomina to
genezę resentymentu, o któ-
rym pisał m.in. Max Sche-
ler. Ich tłumienie sprawia,
że w pewnym momencie te
złe odczucia muszą znaleźć
upust. Potrzebny jest adre-
sat, wobec którego będą one
skierowane. Przed wybora-
mi był nim abp Jędraszew-
ski, w kampanii i tuż po niej
Andrzej Duda, a teraz Prze-
mysław Czarnek.

Szukanie wroga to jeden
z najbardziej jaskrawych
przykładów zatrucia pol-
skiej przestrzeni publicznej
w ostatnim czasie. Te siły,
które są ogarnięte niemal
obsesją wyszukiwania wro-
gów, zachowują się jak zło-
dziei, którzy krzyczy: „Łapać
złodzieja!”. Dziś boleśnie do-
świadcza tego nowy mini-
ster edukacji, nauki i szkol-
nictwa wyższego. Jak na ra-
zie nie udało się go złamać,
ale to, że zanikają jakiekol-
wiek hamulce, prowokuje
do zadania pytania o to, do
czego doprowadzi proces po-
stępującej degradacji debaty
publicznej.

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**



DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

20.00 | Polsat

FILM SF

„DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI” \ Cały rodzaj ludzki jest zagrożony zagładą ze strony obcych. Panika sięga zenitu. Przyszłość naszej planety zależy jedynie od brawurowej odwagi i poświęcenia dwójki gotowych na wszystko desperatów.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 20 PAŹDZIERNIKA 2020

17

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAŃO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Kasta (6) - serial
09:20 Ranczo (98) - serial
10:20 Komisarz Alex (113) - serial
11:05 Ojciec Mateusz (166) - serial
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:55 Natura w Jedyńce: Król lasu
14:00 Elif (839) - serial
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm!
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Przysięga (280) - serial
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00 Klan (3680) - serial
18:30 Kasta (7) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - telet.
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:30 Leśniczówka (267) - serial
21:00 Magazyn kryminalny 997
21:40 Magazyn Ekspresu Reporterów
22:45 Ocaleni - reality show
23:50 Taksówkarz - dramat kryminalny, USA 1976
01:50 Ktoś chce mnie zabić - thriller, Kanada 2017

TVP 2

07:55 Pytanie na śniadanie
10:45 Panorama
10:50 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (264) - serial
11:55 Barwy szczęścia (2309) - serial
12:25 Kolo fortuny - telet.
13:00 Va banque - telet.
13:30 Uzdrowsko - serial dok.
14:15 M jak miłość (1534) - serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (144) - serial
16:00 Kolo fortuny - telet.
16:35 Familiada - telet.
17:10 Więzień miłości (413) - serial
18:00 Panorama
18:20 Pogoda
18:30 Va banque - telet.
19:00 Uzdrowsko - serial dok.
19:35 Barwy szczęścia (2309) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2310) - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1535) - serial
21:50 Czerwona królowa (7) - serial
23:00 Ludzkie historie: Marzenie wrestlera - film dokumentalny, Polska 2017
23:50 O mnie się nie martw 13 (2) - serial
00:50 Rodzinka.pl (138) - serial
01:30 Parados (12) - serial
02:20 Życie za życie - dramat kryminalny, Niemcy/USA 2003

TVN

06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:30 Ukryta prawda (1175) - serial
12:30 Rozwody (5) - serial
13:30 Szpital (971) - serial
14:25 Detektywi (721) - serial
15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
16:00 Szpital (972) - serial
17:00 Rozwody (6) - serial
18:00 Ukryta prawda (1176) - serial
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:10 Doradca smaku
20:15 Na Wspólnej (3109) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Szadź (2) - serial
Na obrzeżach Opola w okrutny sposób zostaje zamordowana młoda dziewczyna. Śledztwo przejmują komisarz Agnieszka Polkowska.
22:30 Kuba Wojewódzki - talk-show
23:30 Superwizjer
00:05 Królestwo kobiet (1) - serial
Przewrotny los łączy ze sobą cztery różne kobiety. Za sprawą pewnego mężczyzny zostają wpłątane w sam środek kryminalnej afery. Odtąd są zdane wyłącznie na siebie.
01:05 Projekt Lady - reality show

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (727) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (728) - serial
09:40 Sekrety rodziny (164) - serial
10:40 Dlaczego ja? (991) - serial
11:40 Gliniarze (310) - serial
12:50 Wydarzenia
13:30 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (988) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1034) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (489) - serial
17:00 Gliniarze (499) - serial
„Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.
18:00 Pierwsza miłość (3094) - serial
18:50 Wydarzenia
19:30 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport
19:55 Pogoda
20:00 Dzień Niepodległości - film SF, USA 1996
23:10 Brudny szmal - film kryminalny, USA 2014.
01:25 Zabójczy cel - film sensacyjny, Kanada/USA 2008

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:30 Polska na dzień dobry
09:20 Bajka w Telewizji Republika
09:40 Telezakupy
09:55 TweetUp
10:20 Telezakupy
10:35 Dziennikarski poker
11:05 W punkt
11:25 Telezakupy
11:40 Polska na dzień dobry
12:25 Telezakupy
12:40 Polska na dzień dobry
13:00 Telezakupy
13:15 Wolne głosy - popołudnie
13:35 Mówi się...
14:00 Telezakupy
14:15 Starcie cywilizacji
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Republika po południu
17:15 Wolne głosy - popołudnie
17:40 Nie daj się epidemii
18:00 Przekaz dnia
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
18:52 Prognoza pogody
19:00 Dziennikarski poker
19:45 Przekaz dnia
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:00 Biznes Polska
21:30 Koniec systemu
22:00 Poland Daily
22:25 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:22 Poland Daily - Culture
23:32 Poland Daily - History
23:42 Poland Daily - Travel
23:52 Poland Daily
00:00 Poland Daily - Weather

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Świadkowie
09:10 Papież Polak do rodaków
10:00 Informacje dnia
10:15 Jak my to widzimy
10:45 Zew natury
11:05 Mocni w wierze
11:35 Myśląc Ojczyzna
11:45 Historia i architektura
Polski w rysunkach prof. Ryszarda Natu-siewiczza
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Sanktuarium polskie
12:40 Filmowe życiorysy
13:30 Msza święta
14:30 Wichura. Zielony Trójkąt
15:35 Wakacje z Chopinem
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Jestem mamą
16:30 Kalejdoskop młodych
17:00 Misyjna Eucharystia w Gahunga
17:10 Prosto o gospodarce
17:30 Okiem kamery
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Każdy maluch to potrafi
19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Albert Schweitzer
23:50 Chingola
00:00 Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak kasta sądzi kastę



W numerze 42/2020 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Sędzia z Iustitii łagodna dla skorumpowanej prokuratury”. W minionym tygodniu Sąd Okręgowy w Tarnowie zmniejszył wyrok Annie H., byłej szefowej Prokuratury Apelacyjnej w Rzeszowie, uznając, że łapówka, którą przyjęła, była pożyczką. Przewodniczącą składu sędziowskiego była sędzia Agnieszka Sadecka, która w rejestrach figuruje jako prezes tarnowskiego oddziału antyrządowego Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta
Polska
codziennie



+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL LUB ZADZWOŃ: 501 678 819

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-20

SPORT



PRZERWA VAN DIJKA

KONTUZJA \ Piłkarz Liverpoolu Virgil van Dijk musi się poddać operacji kolana i czeka go kilkumiesięczna przerwa. Holenderski obrońca w sobotnim meczu ligowym z Evertonem (2:2) doznał uszkodzenia więzadeł. Data operacji nie jest jeszcze znana. Kontuzja wyklucza go z meczu z Polską w Lidze Narodów (18 listopada w Chorzowie).

KOLARSTWO \ Polak pojedzie w grupie UAE Team Emirates razem ze zwycięzcą Tour de France Tadejem Pogačarem

Majka zmienia zespół po czterech latach

Jeden z najlepszych polskich kolarzy Rafał Majka od sezonu 2021 będzie reprezentował barwy UAE Team Emirates, z którym podpisał dwuletni kontrakt. Ostatnie cztery lata jeździł w niemieckiej grupie Bora-Hansgrohe. W UAE Team Emirates Polak będzie partnerem m.in. Słoweńca Tadeja Pogačara, sensacyjnego zwycięzcy tegorocznego Tour de France.

Artur Szczepanik

Z Rafałem nasza grupa góralska będzie miała dodatkowe wzmocnienie. Jesteśmy pewni, że będzie on w stanie łączyć pomoc Tadejowi Pogačarowi ze spełnianiem swoich własnych ambicji, dlatego podczas wyścigów będziemy mu dawali sporo wolności – powiedział szef zespołu Mauro Giannetti.

Zadowolony z czekających go zmian jest też Majka. – Jestem szczęśliwy, że dostałem taką możliwość na tym etapie mojej kariery. Będę pracował dla Pogačara,

jeśli będzie taka potrzeba, ale będę także szukał szans dla siebie. Jakich? Choćby w takich wyścigach, jak Tirreno-Adriatico, Tour de Suisse, a także Vuelta a Espana, w których zawsze udaje mi się odnaleźć dobrą dyspozycję. Nie jestem typowym polskim kolarzem, ponieważ uwielbiam upaść. Mój wymarzony wynik? Medal mistrzostw świata i drugie podium igrzysk – przyznał Polak.

31-letni Majka, specjalista od gór, ma w swoim dorobku m.in. trzyetapowe zwycięstwa w Tour de France, brązowy medal igrzysk olimpijskich z Rio de Jane-

iro i wygraną w Tour de Pologne w 2014 r. Jako pierwszy Polak w historii stanął na podium wyścigu Vuelta a Espana, zajmując trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej w 2015 r. Karierę w profesjonalnym peletonie rozpoczął w 2011 r. w grupie Saxo Bank-SunGard. Obecnie Majka walczy o podium w Giro d'Italia. Na ostatnim niedzielnej etapie z bazy lotniczej Rivotto do ośrodka narciarskiego Piancavallo (185 km) zajął 15. miejsce.

Majka (Bora-Hansgrohe) stracił 1.22 do zwycięzcy etapu. W klasyfikacji generalnej Polak jest szósty i ma wynik o 3.18 gorszy od Portu-



Rafał Majka to jeden z najlepszych na świecie specjalistów od ścigania
| fot. Sirotti Stefano/Imago Sport/Forum

galczyka João Almeidy. – To był dobry dzień na zaciśnięcie zębów i utrzymanie tempa na ostatnim podejściu. Po wczorajszej jeździe na czas moje nogi były w dobrej formie i udało mi się utrzymać blisko liderów klasyfikacji generalnej. Zachowałem w niej swoją pozycję i znalazłem się w czołówce na trudnym podejściu – powiedział Majka cytowany na oficjalnej stronie internetowej swojej ekipy.

Poniedziałek był dniem odpoczynku w wyścigu, który ma potrwać do 25 października. Kolarze przeszli kolejną serię testów na koronawirusa. Jeśli będzie dużo wyników pozytywnych, to istnieje ryzyko, że Giro nie zostanie dokończony. Wcześniej z powodu wielu przypadków zakażeń wśród kolarzy i członków sztabu wycofały się ekipy Mitchelton-Scott i Jumbo-Visma.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO



Gazeta
Polska
codziennie



MOTOCROSS \ MX Lipno zdobyło Puchar Polski. W sobotę i niedzielę na torze motocrossowym w Lipnie rozegrano drugą i jednocześnie ostatnią rundę Pucharu Polski. Zawodnicy MX Lipno wykorzystali atut własnego toru i wywalczyli trofeum w zawodach, które zakończyły sezon w motocrossie. Był on wyjątkowo krótki z powodu pandemii koronawirusa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 20 PAŹDZIERNIKA 2020

SPORT

19

Materiał powstał we współpracy z PKN ORLEN



fot. Twitter.com/DTM/d



fot. Twitter.com/DTM/d

CYKL DTM \ Najlepszy start kierowcy ORLEN Team ART w tym sezonie i trzecie miejsce na torze w Belgii

Kubica na podium w Zolder

Robert Kubica (BMW M4 DTM) zajął trzecie miejsce w niedzielnym wyścigu serii DTM na belgijskim torze Zolder. Zwyciężył po raz czwarty z rzędu broniący tytułu i prowadzący w klasyfikacji generalnej Niemiec Rene Rast (Audi RS 5 DTM). To najlepszy w tym sezonie wynik Kubicy, reprezentującego barwy Orlen Team ART.

Artur Szczepanik

Nie myślałem o podium w debiutanckim sezonie DTM. To wielkie osiągnięcie dla nas po bardzo ciężkiej pracy i trudnym początku sezonu. Wczoraj mieliśmy problem techniczny, ale ekipa przepracowała całą noc i udało mi się odpłacić im za to. Wykorzystaliśmy naszą szansę i cieszę się z pierwszego podium w serii DTM – powiedział po ukończeniu wyścigu 35-letni Polak.

Przed wyścigiem w Zolder Kubica miał na koncie tylko jeden punkt, wywalczony za 10. pozycję w Assen w Holandii. Przez większą część sezonu Polak zajmował miejsca w końcówce stawki, ale w Zolder już w sobotę jego tempo zaczęło być obiecujące. Tego dnia był 12. w kwalifikacjach, ale z wyścigu wyeliminowała go awaria silnika.

W niedzielę w kwalifikacjach był już dziesiąty, a później awansował o sześć pozycji. Pomogły w tym liczne kolizje, które zmusiły aż sześciu rywali do wycofania się z zawo-

dów, ale poza tym Polak spał się na torze wyjątkowo dobrze.

Po wyjechaniu z alei serwisowej po półmetku był 4. z kilkusekundową stratą do miejsca na podium, a za plecami miał Niemca Timo Glocka (BMW M4 DTM) i Brytyjczyka Jamiego Greena (Audi RS 5 DTM). Z czasem Kubica powiększył przewagę nad tą dwójką, wyprzedził także mającego coraz większe kłopoty z oponami Austriaka Ferdinanda von Habsburga (Audi RS 5 DTM).

– Widziałem Nico Muelera przed sobą, ale wie-

działem, że dogonienie go może być trudne. Popatrzyłem w lusterka i próbowałem utrzymać trzecią pozycję, zamiast walczyć o drugą – opowiadał o wyścigu Kubica.

Rast wygrał na tym samym torze w sobotę oraz dwukrotnie w poprzedni weekend. Drugie miejsce zajął Szwajcar Nico Mueller (Audi RS 5 DTM). Polak był zatem najszybszy spośród kierowców BMW.

– Czy to był perfekcyjny wyścig? Zawsze możesz zrobić coś lepiej. Ale tak, było

nieźle. Unikaliśmy problemów, mieliśmy dobre tempo. Opony były kluczowym czynnikiem. Nie było łatwo utrzymać je przy życiu – zdradził kierowca Orlen Team ART.

W klasyfikacji generalnej na dwa wyścigi przed końcem sezonu Rast ma 304 pkt, a drugi Mueller zgromadził ich 285. Kubica wzbogacił się w niedzielę o 15 pkt, ale pozostał na ostatniej, 16. pozycji.

Ostatnie dwie rundy cyklu odbędą się 7–8 listopada w niemieckim Hockenheim.

Polki pobięły najlepiej w historii

PÓŁMARATON W GDYNI \ Peres Jepchirchir i Jacob Kiplimo wygrali w Gdyni mistrzostwa świata w półmaratonie. Najlepsza z Polek – Izabela Paszkiewicz (1:10.52) – była 28., a z mężczyzn Krystian Zalewski (1:01.32) – 34. Ten ostatni o trzy sekundy poprawił rekord kraju, należący od 20 lat do Piotra Gładkiego.

31-letni lekkoatleta zajął również najwyższe w tej imprezie miejsce z polskich biegaczy – w 2006 r. Henryk Szost uplasował się na 38. pozycji. „Rekord Polski i najlepsze w historii mistrzostw świata w półmaratonie miejsce naszego reprezentanta! Gratulacje dla Krystiana Zalewskiego!” – docenił na Twitterze występ Zalewskiego wiceprezes Rady Ministrów

oraz minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu Piotr Gliński.

Oprócz Zalewskiego Polacy uplasowali się na dalszych miejscach. 95. był Adam Nowicki (1:04.31), 101. Damian Kabat (1:05.26), a 106. Adam Głogowski (1:05.50).

Bieg kobiet wygrała Kenijka Peres Jepchirchir. Uzyskała czas 1:05.16, poprawiając należący do niej rekord świa-

ta w biegu samodzielnym kobiet. Druga była Niemka Melat Yisak Kejeta, a trzecie miejsce zajęła Etiopka Yalemzerf Yehualaw.

Najlepsza z Polek Paszkiewicz była 28. 29. lokatę zajęła Katarzyna Jankowska (1:11.02), 32. Angelika Mach (1:11.07), a 51. Aleksandra Lisowska (1:12.16). Biało-Czerwone w komplecie poprawiły swoje najlepsze na tym dystansie osiągnięcia.

W klasyfikacji drużynowej najlepsze okazały się Etiopki. Polkom przypadła najwyższa w historii 7., a Polakom 15. lokata (wygrali Kenijczycy).

„Gratulacje za piękną walkę i bardzo dobry wynik drużynowy dla naszych reprezentantek w Mistrzostwach Świata w Półmaratonie w Gdyni!” – gratulował jeszcze raz minister Gliński.

Asz

Verva pierwszy raz zagrała w Warszawie

SIATKÓWKA \ Siatkarze Vervy Warszawa Orlen Paliwa cieszą się, że w niedzielę rozegrali wreszcie pierwszy w tym sezonie mecz ekstraklasy u siebie i że zakończył się on ich zwycięstwem 3:1 (21:25, 25:11, 25:22, 25:16) z GKS Katowice. – Mam nadzieję, że liga już się nie zatrzyma – podkreślił przyjmujący Bartosz Kwolek.

Verva we wrześniu zgodnie z planem rozegrała dwa spotkania wyjazdowe. Potem klub poinformował o zakażeniach koronawirusem.

Cała drużyna na wspólnym treningu spotkała się dopiero we wtorek. Dwa dni później zaś rozegrała pierwszy od niemal miesiąca mecz – przegrała na wyjeździe z Indykpołem AZS Olsztyn 2:3. W niedzielę we własnej hali podopieczni trenera An-

drej Anastasiego wygrali z GKS Katowice 3:1.

– Jesteśmy po badaniach i jesteśmy zdolni do gry. Tylko jeszcze musimy wdrożyć się w siatkówkę na takim poziomie, by wygrywać – przyznał libero Damian Wojtaszek.

Siatkarze Vervy zgodnie podkreślają, że mają nadzieję, iż uda im się nadrobić zaległości w meczach PlusLigi.

Asz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

4 \ Tylu Polaków stanie we wtorek w baskijskim Irun na starcie Vuelta a Espana, ostatniego wyścigu sezonu. Do mety w Madrycie zawodnicy mają dojechać 8 listopada. W Kraju Basków wystartuje czterech Polaków: Łukasz Wiśniowski, Michał Paluta (oba CCC), Tomasz Marczyński (Lotto Soudal) i Michał Gołaś (Ineos Grenadiers).

LIGA MISTRZÓW \ Dziś i jutro pierwsza kolejka fazy grupowej. Bayern Monachium czeka mecz z Atletico Madryt

Lewy rusza po kolejne rekordy

Dziś rusza nowy sezon piłkarskiej Ligi Mistrzów. Kluby grają o gigantyczne pieniądze. W sezonie 2020/21 otrzyma łącznie ok. 2 mld euro! Trofeum broni Bayern Monachium w składzie z królem strzelców ubiegłej edycji Robertem Lewandowskim.

Artur Szczepaniak

Podobnie jak w ubiegłym sezonie za sam awans do fazy grupowej Champions League każdy z 32 klubów otrzyma po 15,25 mln euro. Niestety w fazie grupowej rozgrywek zabraknie mistrzów Polski. Tym razem skompromitowała się Legia Warszawa, która uległa u siebie Omonii Nikozja z Cypru. A szkoda, bo każde zwycięstwo w grupie wyceniono na 2,7 mln euro, a remis – na 900 tys. euro. Premia za awans do 1/8 finału wynosi 9,5 mln euro, za ćwierćfinał – 10,5 mln euro, a za półfinał – 12 mln euro. Zwycięzca otrzyma 19 mln euro.

Dodatkowo w puli ze sprzedaży praw marketingowych i telewizyjnych do podziału są 292 mln euro. Utrzymano ponadto kwotę 585 mln euro, która zostanie rozdysponowana między kluby w zależności od ich pozycji w rankingu uwzględniającym występy w ostatnich 10 latach. W stawce nie ma polskich klubów, a piłkarzy z naszego kraju jest mniej niż zwykle, bo zaledwie sześciu. Skaza-



W poprzednim sezonie piłkarze Bayernu Monachium zdeklasowali swoich rywali w Lidze Mistrzów | fot. W. Rattay/Reuters/Forum

ny na sukces jest Lewandowski, który strzelił już 68 goli w Lidze Mistrzów i zajmuje czwarte miejsce w klasyfikacji wszech czasów. Kapitan reprezentacji Polski wyprzedza o trzy bramki Francuza Karima Benzemę i traci trzy do trzeciego Raúla Gonzáleza z Hiszpanii. Zdecydowanym liderem tej klasyfikacji pozostaje Portugalczyk Cristiano Ronaldo, występujący obecnie w Juventusie Turyn (130 goli). Drugi jest Leo Messi (115). Kapitanowi drużyny narodowej przyjdzie rywalizować

w grupie A m.in. z kolegami z reprezentacji Grzegorzem Krychowiakiem i Maciejem Rybusem, którzy są piłkarzami Lokomotiwu Moskwa. W grupie F znalazła się Borussia Dortmund, w której występuje Łukasz Piszczek. Grono polskich piłkarzy uzupełniają Wojciech Szczesny z Juventusu Turyn i Tomasz Kędziora z Dynama Kijów, którzy zagrają w grupie G. Bawarczyści rozpoczną od mocnego akcentu – w środę o godz. 21 podejmą Atletico Madryt.

We wtorek w Kijowie dojdzie do spotkania dwóch ekip mających w składach Polaków – Dynamo, którego piłkarzem jest Kędziora, zagra z Juventusem, zapewne ze Szczesnym w bramce. Również we wtorek o godz. 21 w Rzymie Lazio podejmie Borussię Dortmund. W kadry gości znalazł się Łukasz Piszczek. Poprzedni sezon, przerwany przez pandemię, dokończony został inaczej niż zwykle – od ćwierćfinałów rozegrano miniturnieje z jednym spotkaniem za-

Skład grup LM w sezonie 2020/2021:

Grupa A: Bayern Monachium, Atletico Madryt, FC Salzburg, Lokomotiw Moskwa

Grupa B: Real Madryt, Szachtar Donieck, Inter Mediolan, Borussia Moenchengladbach

Grupa C: FC Porto, Manchester City, Olympiakos Pireus, Olympique Marsylia

Grupa D: Liverpool FC, Ajax Amsterdam, Atalanta Bergamo, FC Midtjylland

Grupa E: FC Sevilla, Chelsea Londyn, FK Krasnodar, Stade Rennes

Grupa F: Zenit Sankt Petersburg, Borussia Dortmund, Lazio Rzym, Club Brugge

Grupa G: Juventus Turyn, Barcelona, Dynamo Kijów, Ferencvárosi TC Budapeszt

Grupa H: Paris Saint-Germain, Manchester United, RB Lipsk, Istanbul Basaksehir

Terminarz rozgrywek fazy grupowej

1. kolejka: 20–21 października
2. kolejka: 27–28 października
3. kolejka: 3–4 listopada
4. kolejka: 24–25 listopada
5. kolejka: 1–2 grudnia
6. kolejka: 8–9 grudnia

miast dwumecz i na neutralnym terenie. Na razie nie zdecydowano się na zastosowanie tego formatu w sezonie 2020/2021, ale sytuacja związana z koronawirusem jest dynamiczna i UEFA rozpatruje różne scenariusze.

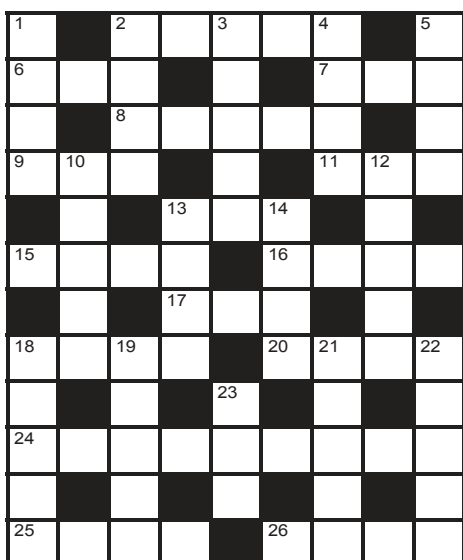
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) gąsienica lub kijanka
- 6) mała Aleksandra
- 7) głos lwa
- 8) skalna przepaść
- 9) żółty lub pleśniowy
- 11) miara gruntu
- 13) żona Adama
- 15) sprzęt z lamusa
- 16) angielski grosz
- 17) piwo jak spójnik
- 18) wiązka światła lub siana
- 20) sąsiad Wietnamu
- 24) stolica Danii
- 25) dzuma XX w.
- 26) jeden u dromadera

12) rachunek bankowy

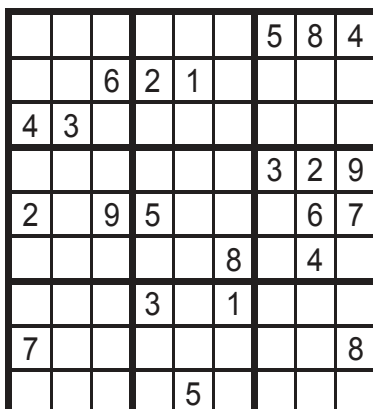
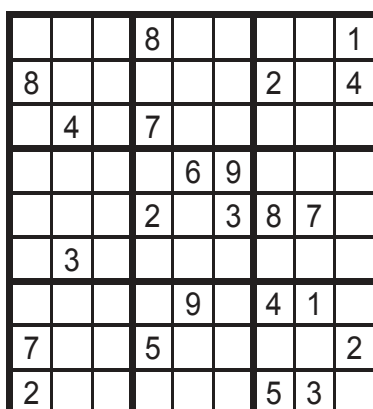
- 13) część wyścigu
- 14) wezwanie, odezwa
- 18) grupa z guru
- 19) zbędna resztką
- 21) kwitnie tylko raz
- 22) ... państwa, czyli fiskus
- 23) spód morza



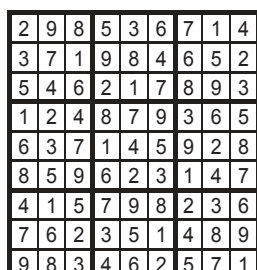
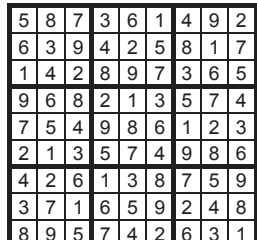
PIONOWO

- 1) umięśniony u atlety
- 2) wieniec uznania
- 3) schowek na asy
- 4) statek Noego
- 5) syn Dedala
- 10) szklany w komputerze

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodebska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolinski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
20/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

„Praworządność” wykorzystywana
przeciwko Polsce – wywiad
z europosłanką Anną Zalewską

s.2

WROCLAW-TRZEBNICA PRZY GROBIE ŚW. JADWIGI

Epidemia nie zatrzymała wielkiej pielgrzymki



Pogoda nie rozpieszczała pielgrzymów, ale mała wytrwała grupka doszła cała do Trzebnicy
| fot. Tm/Gazeta Polska

Od 40 lat archidiecezja wrocławska organizuje jednodniową pieszą pielgrzymkę do grobu św. Jadwigi. To jedna z największych tego typu peregrynacji w Polsce. Co roku w październiku uczestniczy w niej około

Nikodem Prokocimski

Tym razem dystans z Wrocławia do Trzebnicy przeszedł 25 osób. Wszystko z powodu pandemii koronawirusa. Każdego roku we wspomnienie patronki archidiecezji wrocławskiej i całej Polski – św. Jadwigi Śląskiej (które przypada 16 października) mieszkańcy Wrocławia i regionu wędrują sprzed archikatedry św. Jana Chrzciciela na Ostrowie Tumskim do grobu księżnej w bazylice trzebnickiej. Jednodniowa kilkugodzinna trasa przyciąga młodszych i starszych, rodziny z dziećmi i młodzież. Tym razem jednak ze względu na nasilającą się epidemię organizatorzy pierwszy raz w historii zmuszeni byli odwołać pielgrzymkę niedługo przed 16 października. Jeszcze kiedy wprowadzono na obszarze całej Polski żółtą strefę, wydawało, że uda się ją przejść w grupie pra-

Aby nie przerwać długiej, pobożnej i pięknej tradycji, postanowiono wyznaczyć delegację 25 osób z różnych rejonów archidiecezji, która wyruszyła na pielgrzymkę w intencji oddalenia pandemii koronawirusa. – To trudna sytuacja, ale bardzo chcieliśmy w tej małej grupie pójść i powierzyć św. Jadwidze Śląskiej swoje troski, w tym zwłaszcza tę związaną z pandemią //

wie 150-osobowej, jednak kolejne restrykcje i pogarszająca się sytuacja pandemiczna zmusiła organizatorów do odwołania zapisów.

Aby jednak nie przerwać długiej, pobożnej i pięknej tradycji, postanowiono wyznaczyć delegację 25 osób, z różnych rejonów archidiecezji, która przeszła ten dystans w intencji oddalenia pandemii koronawirusa. – To trudna sytuacja, ale bardzo chcieliśmy w tej małej grupie pójść i powierzyć św. Jadwidze Śląskiej swoje troski, w tym zwłaszcza tę związaną z pandemią //

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

NARODOWE FORUM MUZYKI

Cykl spektakli tanecznych

Cykl prezentujący fuzję teatru tańca, tańców etnicznych, tańca klasycznego i współczesnego w wykonaniu artystów z różnych części świata to jedna z najnowszych propozycji programowych Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu.

Cykl „Taniec w NFM” zorganizowano przy współpracy z Polską Siecią Tańca – przekazała rzeczniczka Narodowego Forum Muzyki Agnieszka Frei. „Każdego sezonu partnerzy PST wybierają

do wspólnego repertuaru najciekawsze produkcje polskich niezależnych artystów i instytucjonalnych zespołów tanecznych. Pierwszy ze spektakli będzie prezentowany w Narodowym Forum Muzyki 23 października. Widzowie obejrzą wówczas przedstawienie „Real Love” w wykonaniu Aleksandry Krajewskiej. W kolejnych tygodniach w ramach cyklu zostaną pokazane spektakle – 25 października „Mute” w reżyserii i wykonaniu Janusza Orlika oraz 12 grudnia „Manhattan” z udziałem Dominiki Wiak oraz Daniela Komędera-Miśkiewicza.

(jw. PAP)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



JESIENNA LUSTRACJA DRÓG

WAŁBRZYCH \ Policjanci przez najbliższy miesiąc będą prowadzić na terenie miasta oraz powiatu wałbrzyskiego jesienną lustrację dróg. Działania zakończą się 20 listopada i mają na celu poprawę bezpieczeństwa kierujących i pieszych w mieście oraz regionie. Mundurowi sprawdzą m.in.: stan nawierzchni oraz czy na drogach nie występuje sprzeczne ze sobą oznakowanie pionowe i poziome.

foto: Policja.gov.pl/d

PRZY GROBIE ŚW. JADWIGI

Epidemia nie zatrzymała wielkiej pielgrzymki

Mała grupka pielgrzymów mimo niskiej temperatury i deszczu w sobotę 17 października przebyła pieszo drogę z Wrocławia do Trzebnicy. W jej skład wchodził także ksiądz i siostra zakonna.

Nikodem Prokocimski

Czuliśmy obecność duchową rzeszy ludzi, którzy tą trasą co roku wędrowali do grobu św. Jadwigi, ale tym razem nie mogli tego uczynić. Jednocześnie odczuwaliśmy wielką odpowiedzialność na tej wyjątkowej pielgrzymce, bo nieśliśmy intencje całej archidiecezji – stwierdził ks. Płukarski. Co ciekawe, nie odpuścili także mieszkańcy Milicza. Niewielka grupa również przeszła pieszo dystans ze swojego miasta do Trzebnicy.

Wielu ludzi nie ukrywało żalu, że nie będą mogli kontynuować swojej religijnej tradycji. – Ja nie opuściłam żadnej pielgrzymki do Trzebnicy od 18 lat.

\\ Uroczystości jadvizańskie, które co roku odbywają się w bazylice trzebnickiej, a które trwają zawsze kilka dni, przyciągają tłumy. W ich skład wchodzi także pielgrzymka piesza z Wrocławia, ale także pielgrzymki kobiet, chorych czy trzebniczank. W tym roku nie odbyły się one ze zwyczajową pompą, ale w okrojonym gronie wiernych \\

Wędrowałam, sama, z mężem, z rodziną. To był dla mnie zawsze żelazny punkt jesieni. Wspaniała atmosfera, fantastyczni ludzie i głęboka modlitwa mnie zawsze umacniały i dodawały sił na następne miesiące. A w tym roku odebrano mi to, ale rozumiem oczywiście powody. Nie miałam wyboru,

musiałam się z tym pogodzić – opowiada Anna Kowalewska z Wrocławia. Przypadek, że nie chciała zupełnie zrezygnować, dlatego prywatnie przeszła pieszo ze Swojczyc, gdzie mieszka, do kościoła św. Jadwigi na Kozanowie. Pokonała odcinek 13 km w jedną stronę. – To taka moja osobista piel-

grzymka do św. Jadwigi, którą mogłam zorganizować sobie sama. Dystans nie był taki krótki, a więc miałam czas na modlitwę i na przemyslenia. Przejście zajęło mi około 3 godzin. Potraktowałam to jak namiastkę. Powiem szczerze, nie chodziło o konkretny dystans, tylko o cel – św. Jadwigę Śląską. Brakowało mi jednak wspólnej modlitwy z innymi ludźmi, tego niesamowitego klimatu, gdy 10 tys. osób ciągnie do grobu wielkiej świętej – podsumowuje 53-latką.

Uroczystości jadvizańskie, które co roku odbywają się w bazylice trzebnickiej, a które trwają zawsze kilka dni, przyciągają tłumy. W ich skład wchodzi także pielgrzymka piesza z Wrocławia, ale także



pielgrzymki kobiet, chorych czy trzebniczank. W tym roku nie odbyły się one ze zwyczajową pompą, ale w okrojonym gronie wiernych. Msze święte były odprawiane dla grupki uczestników, natomiast reszta mogła oglądać Eucharystię dzięki transmisjom internetowym. Ubolewali z tego po-

POLICJA OSTRZEGA



Jeden SMS może zrujnować życie

SMS wyglądający na pierwszy rzut oka jak informacja z banku może narazić nas na utratę wszystkich oszczędności. Tak samo niebezpieczne mogą być mejle np. z informacją o zablokowaniu dostępu do konta i konieczności pilnej weryfikacji danych.

Złodzieje potrafią doskonale podszyć się pod różne instytucje i wiedzą, jak napisać wiadomość, żeby skłonić nas do kliknięcia w link prowadzący do fałszywej strony. Większość ataków polega właśnie na wykorzystaniu ludzkiej naiwności. Tworzy się komunikat zmuszający odbiorcę do tego, by wykonał szybko jakies

działanie. Nikt nie chce stracić dostępu do mejli albo mieć zablokowanego konta bankowego. Dlatego klikamy w podany link, żeby uchronić się przed taką sytuacją. I robimy to, choć powinniśmy pamiętać, że banki nigdy nie komunikują się z nami w ten sposób.

.....
(jw. KWP)

WYWIAD

„Praworządność” wykorzystywana przeciwko Polsce

O nowym ładzie energetycznym w Unii Europejskiej, opartym na ideologii, a nie zdroworozsądkowym planowaniu kosztów i roli części polskich eurodeputowanych w jego przegłosowaniu mówi ANNA ZALEWSKA, europoseł województw dolnośląskiego i opolskiego w rozmowie z JANUSZEM GAJDAMOWICZEM (część I)

Niedawno odbył się we Wrocławiu VI Kongres Energetyczny, którego hasłem przewodnim był „Europejski Zielony Ład w Polsce”. Jak wygląda ten ład w kontekście polityki energetycznej prowadzonej przez Unię Europejską?

Zielony Ład to idea i pomysł, który niestety w prawie klimatycznym ma mało wspólnego z ochroną środowiska i z ochroną klimatu. A to wszystko dlatego, że prawo klimatyczne jest tak naprawdę wojną gospodarczą używaną do zdobywania rynków energetycznych. Na Dolnym Śląsku mamy przecież kopalnię Turów, mamy wiele zakładów i sieci energetycznych, które są w zaistniałej sytuacji

również na cenzurowanym, ponieważ to nowe prawo mówi wyraźnie, że nie będzie można w żaden sposób subsydiować, czyli inwestować przy pomocy samorządu lub jakiegokolwiek instytucji europejskiej, wszystkiego co kopalne – nie tylko węgla, ale również gazu i wszystkiego, co pochodzi z ropy naftowej. Po pierwsze jest to bardzo niebezpieczne. Po drugie nowy cel klimatyczny przegłosowany w PE, dotyczący 60-procentowego obniżenia emisji CO₂ w stosunku do 1990 r. – chociaż w tej chwili obowiązuje już 40 proc. i mimo że Europejska Agencja Środowiska powiedziała, że nie uda się tego zrobić, to nikt nie wyciągnął żadnych wniosków, nikt nie ana-

lizował, tylko podjęto taką właśnie decyzję.

W takim razie, jak było to możliwe, skoro wydaje się, że takie działania muszą być bardzo dobrze przemyślane i zaplanowane?

Otóż to, tak właśnie powinno się stać. Komisja mówiła o maksymalnie 55 proc., a Parlament Europejski mimo to dołożył jeszcze 5 proc. i bez cienia wahania poddał pod głosowanie. Niezwykle ciekawe jest w tym wszystkim to, że gdyby polscy socjaliści, część europosłów Platformy Obywatelskiej i Sylwia Spurek reprezentująca Zielonych, zagłosowali tak jak my to rekomendowaliśmy, to ta zmiana by nie przeszła, dlatego że różnica pomiędzy jej zwolennikami i przeciwnikami wyniosła 13 głosów. I właśnie 14 polskich deputowanych za tymi niekorzystnymi dla nas zmianami zagłosowało i to zadecydowało o ich wprowadzeniu.

Jakie skutki przyniesie taka postawa tej części naszych eurodeputowanych?

Skutki będą dramatyczne dla wszystkich dziedzin, które opierają się na węglu, ponieważ drastycznie wzrosną ceny i w związku z tym także opłaty za tonę emisji CO₂. Od 2014 r. właściwie je uwolniono i kiedy mamy teraz



ZNISZCZYŁ WIATĘ

WROCŁAW-OŁBIN \ W rejonie jednego z przystanków autobusowych policjanci zatrzymali awanturowującego się mężczyznę, który krzyczał i wymachiwał rękoma w kierunku przechodniów. Okazało się, że mężczyzna wcześniej wybił szybę w bocznej ścianie wiaty.

fot. Policja.gov.pl/d



KONWENT OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

REGION \ W poniedziałek 19 października miał miejsce 5. Dolnośląski Konwent Regionalny Osób z Niepełnosprawnościami. To wydarzeniu w całości było transmitowane online. Jego temat przewodni brzmiał „Dostępny Dolny Śląsk”.

fot. mat. pras./d



Wielu ludzi nie ukrywało swojego żalu, że nie będą mogli kontynuować swojej religijnej tradycji | fot. Tm/Gazeta Polska

wodu salwatorianie, którzy prowadzą parafię św. Jadwigi – międzynarodowe sanktuarium i bazylikę. – Do św. Jadwigi przychodzi się jak do patronki, która potrafi zaradzić wszelkim troskom i zmartwieniom. Przychodzi się z problemem, a wychodzi

z poczuciem jego rozwiązania. Przychodzi się ze łzami, a wychodzi z uśmiechem nadziei w duszy. Ona po prostu taka jest – mówił w homilii podczas mszy świętej dla pielgrzymów ks. Piotr Filas, salwatorianin, kustosz bazyliki trzebnickiej. Jego słowa

potwierdza wiele świadectw wiernych, którzy często modlą się za wstawienictwem śląskiej księżnej. Jej kult jest bardzo silny na naszych ziemiach i widać to nie tylko podczas weekendu jądwiżańskiego, czyli odpustu w Trzebnicy, ale także na co dzień.



Anna Zalewska, europoseł | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

pandemię, to pokazuje, jakie jest to niebezpieczne narzędzie. Na wiosnę, podczas zatrzymania niemal całej aktywności społecznej, ograniczenia ruchu i wielu dziedzin gospodarki ta cena wzrosła niemal dwukrotnie, bo taki jest właśnie rynek spekulacyjny. Zachęceni tym „spekulanci” będą podwyższali cenę i zmusi to do podniesienia budżetów niemal wszystkich firm związanych i zobowiązanych do opłaty za emisję CO₂. To są nie tylko zakłady energetyczne, ale też cementownie, producenci nawozów i wszystkie firmy zużywające duże ilości energii do swojej działalności przemysłowej. To ogromne uderzenie praktycznie w całą gospodarkę.

Jakie stanowisko przyjęła w tej sprawie Rada Europejska?

Rada Europejska podjęła decyzję o tym, że będziemy dbać o tzw. zeroemisyjność do 2050 r. na poziomie całej Unii Europejskiej, ale Parlament przegłosował inaczej, tak że każdy kraj będzie samodzielnie za to odpowiadał, i jest to również bardzo niebezpieczne. Niestety, z przykrością muszę stwierdzić, że Rady w ogóle w Parlamencie się nie słucha. To również pokazuje, że kłopoty będzie miało także europejskie rolnictwo. Wymyślono pewien rodzaj opłat za CO₂ dla rolnictwa, budownictwa i dla transportu, specjalnie nazwano to „budżetem cieplarnianym”, żeby liczyć, płacić i pochłaniać nie tylko dwutlenek węgla, ale również metan i podtlenek azotu. Dla rolników jest to absolutna finansowa i biurokratyczna katastrofa. To bezpośrednio ze stanowionego prawa

co prawda nie wynika, ale rolnicy i wszelkie ich organizacje już to widzą, potwierdzili to też liczni posłowie sprawozdawcy.

Wiele środowisk zorientowanych w sprawach zmian klimatycznych na ziemi twierdzi, że to nowe prawo to sprawa ideologii.

Dokładnie tak to wygląda! Podczas debaty jeden z eurodeputowanych reprezentujący ugrupowanie Zielonych powiedział: „Nie patrzymy na fakty i liczby – liczy się idea!”. Czyli mimo że my cały czas domagamy się konkretnych danych dotyczących kosztów tych zmian i ich wpływu na budżety poszczególnych państw i regionów, to prawo klimatyczne dla tych ludzi stało się właśnie przewodnią formą działalności i ideą, która wpuszcza do tego całego systemu stowarzyszenia, one natomiast będą mogły w dowolnym miejscu Europy udowodnić tzw. nieprawidłowości, a później sądzić m.in. polskie firmy, mówiąc, że szkodzą one środowisku. To są bardzo niebezpieczne narzędzia i mogą być wykorzystywane w taki sam sposób jak owa mityczna „praworządność”, wykorzystywana choćby przeciwko Polsce czy Węgrom przy ustalaniu budżetu europejskiego, co uderza już w poszczególne dziedziny i obszary naszej gospodarki.

O TYM I OWYM

FILM

Orzech – zawsze chciałem być z ludźmi



Można o nim napisać wiele wielkich słów... Że wyjątkowy, że niezwykły, że jedyny taki... Że w niełatwych czasach, które chciały zgasić w nas to, co najcenniejsze, on nieustannie podsycał płomień... Że był bohaterem, wzorem, że dał niesamowite świadectwo nie tylko bycia księdzem, nie tylko bycia Polakiem, ale przede wszystkim bycia człowiekiem... Można o nim napisać dużo wielkich słów. I wszystkie byłyby prawdziwe. Można. Ale on raczej by tego nie chciał. Właśnie taki jest i zawsze taki był. Nie dbał o to, by o nim mówiono. Dbął o to, by ludziom nie zabrakło nadziei. I strajkującym w 1980 r. kolejarzom, i rodzinom internowanych, i młodym studentom, którzy próbowali odnaleźć się w tych niełatwych czasach. I wciąż to robi. Ksiądz Stanisław Orzechowski czy raczej „Orzech”, jak go wszyscy nazywają. Kapelan wrocławskiej Solidarności. Uwielbiany akademicki duszpasterz. Figurował

na liście księży, których komunistyczna władza chciała zamordować, zaledwie kilka miejsc za swoim przyjacielem bł. ks. Jerzym Popiełuszką. Głodował razem ze strajkującymi kolejarzami i był z nimi nawet wtedy, gdy wszyscy ich opuścili. Razem ze studentami wspierał rodziny internowanych. A jego pomoc zawsze była konkretem, a nie zbiorem pustych słów. W filmie pojawiają się unikalne materiały archiwalne, świadectwa kilku pokoleń wychowanków „Orzecha”, fragmenty kazań. Życie powszechnie szanowanego wrocławskiego duszpasterza to materiał na kilka filmów. Film można obejrzeć w ramach 35. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Niepokalanów Maksymiliana 2020, będzie dostępny na platformie Maksymiliani.pl przez cały czas trwania festiwalu (do piątku 23 października włącznie) o godz. 20. Na stronie festiwalu można też zagłosować na najlepszy film.

PROJEKT

Poznajmy się we Wrocławiu!



Celem realizatorek projektu z Fundacji na rzecz Studiów Europejskich jest połączenie rdzennych wrocławian i migrantów oraz organizacji zajmujących się dialogiem międzykulturowym we wspólnym działaniu. Efektem będzie dwudniowe wydarzenie o charakterze integracyjno-kulturalnym. W programie znajdą się m.in. warsztaty, pokazy filmowe i prelekcje. Projekt skierowany

jest do wszystkich mieszkańców Wrocławia (w tym przedstawicieli mniejszości etnicznych i narodowych), w szczególności do osób zamieszkujących dawną dzielnicę Psie Pole. Spotkanie informacyjno-warsztatowe odbędzie się 20 października o godz. 18–19.30 w Wielopokoleniowym Centrum Aktywności przy al. J. Kasprzowicza 46 we Wrocławiu.



ZASKAKUJĄCA PORAZKA ŚLĄSKA WROCŁAW

PIŁKA NOŻNA \ Drużyna z Dolnego Śląska pojechała do Płocka, by pokonać tamtejszą Wisłę. Wrocławianie zagraли jednak najslabszy mecz w sezonie i po bardzo rozczarującym widowisku przegrali 0:1. Tym samym Śląsk po 6 kolejkach ma na swoim koncie zaledwie 10 pkt. Dotychczas trójkolorowi na wyjeździe wygrali tylko ze słabą Wisłą Kraków.

fot. Śląskwrocław.pl/d

SIATKÓWKA



Krzysztof Janczak, trener Gwardii, cieszący się po kolejnym zdobytym punkcie swojej drużyny | fot. Gwardiawroclaw.pl/d

Lider z Wrocławia. Co wiemy o Gwardii?

W miniony weekend eWinner Gwardia Wrocław rozegrała dwa mecze. Najpierw w piątek wrocławianie pokonali u siebie 3:1 Polski Cukier Avię Świdnik, a następnie w niedzielę rozgromili na wyjeździe 3:0 Zakse Strzelce Opolskie. Czy gwardziści zmierzają do PlusLigi?

Dawid Paluch

P przed sezonem nie do końca było wiadomo, czego się spodziewać po wrocławskim klubie. W drużynie zaszły drastyczne zmiany. Zaledwie kilku zawodników zostało w zespole, a przyszło kilkunastu nowych siatkarzy z różnych poziomów rozgrywkowych. Przed rozgrywkami 2019/2020 działacze podpisywali kontrakty naprędce, bo istnienie klubu niemal do startu sezonu było zagrożone. Tym razem prezes Łukasz Tobys wraz z trenerem Krzysztofem Janczakiem i dyrektorem sportowym Pawłem Sienkiewiczem dostali dużo czasu, by stworzyć drużynę gotową do walki o najwyższe cele Tauron 1. Ligi. Sytuację jednak skomplikowała epidemia koronawirusa, więc wciąż były wątpliwości, czy uda się zbudować skład, który powalczy o awans do PlusLigi.

Początek sezonu pokazuje, że eWinner Gwardia Wrocław (już nie KFC) jest po prostu mocna. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska rozegrała już pięć meczów (ten niedzielny z Zaksą był grany awansem w ramach 15. kolejki). Wygrała wszystkie z nich, nie tracąc nawet punktu. Wrocławianie stracili tylko trzy sety w tych pojedynkach: z AZS AGH Kraków, Exact System Norwidem Częstochowa

i Avią w piątek. Podopieczni trenera Janczaka radzą sobie równie dobrze w domu, jak i na wyjazdach. Spośród pięciu meczów trzy grali w roli gości. Czy można więc popadać w hurraoptymizm?

Nie do końca. Gwardziści mieli bowiem stosunkowo łatwy terminarz. Zaksa wygrała tylko jeden mecz, AGH ma problemy i plasuje się na przedostatnim miejscu z zerowym dorobkiem punktowym, BAS Białystok i Avia to beniaminki Tauron 1. Ligi (choć trzeba oddać, że drużyna ze Świdnika zaskakuje na początku rozgrywek, plasując się na tymczasowym podium), a częstochowski Norwid znów wygląda, jak typowy ligowy średniak. Prawdziwy sprawdzian już jednak za rogiem. Przed sezonem wszyscy typowali, że o siatkarską ekstraklasę powalczą Gwardia, BBTS Bielsko-Biała, LUK Politechnika Lublin i spadkowicz z PlusLigi BKS Visła Bydgoszcz. Właśnie z tą ostatnią ekipą wrocławianie zmierzają się w najbliższej kolejce. Bydgoszczanie dotychczas też nie przegrali meczu, tracąc tylko jeden punkt z zawsze mocną Lechią Gdańsk. Następnie czeka na nich lubelska politechnika. Jeśli wrocławianie wygrają oba najbliższe mecze, pokażą, że są prawdziwymi pretendentami do awansu.

PIŁKA NOŻNA

Mistrz za mocny

Zagłębie Lubin pojechało do Warszawy, by potwierdzić solidną formę. Bo kiedy bić mistrza, jeśli nie teraz, gdy Legia jest w dołku? Jak się jednak okazało, Wojskowi chyba wracają do formy, bo w drugiej połowie meczu zagraли najlepsze minuty w tym sezonie. A Miedziowi? Nieźle zaprezentowali się w pierwszej części spotkania, ale w drugiej było znacznie gorzej. Brakowało też stwarzania akcji dających szansę na bramkę, a jedyny gol dla Zagłębia padł po kontrowersyjnym karnym, którego wykorzystał Filip Starzyński. – Nie jestem zadowolony ani z wyniku, ani z gry. Pierwsza połowa była dobra, szybko zareagowaliśmy po stracie bramki i wyrównaliśmy stan meczu. W drugiej części chcieliśmy być aktywniejsi, ale brakowa-

ło nam jakości, zwłaszcza w dostarczeniu piłki do ataku. Walczyliśmy do końca, ale Legia była lepszym zespołem. Nie zrobimy już nic, musimy podnieść głowy do góry i przygotować się do kolejnego meczu – podsumował mecz trener Zagłębia Martin Ševela. Lubinianie nie utrzymali się jednak na podium, a już w piątek podejmą u siebie Lechię Gdańsk.

TENIS

Kubot przegrał w finale

Grający w parze z Brazylijczykiem Marcelo Melo lubinianin uległ francuskiej parze Pierre-Hugues Herbert i Nicolas Mahut 4:6, 4:6 w finale turnieju ATP w Kolonii. Kubot i Melo byli najwyższej rozstawioną parą deblową, natomiast ich przeciwnicy byli turniejową „dwójką”.

KOSZYKÓWKA



Zmiany na pierwszoligowym poligonie

To był niezwykle intensywny weekend na parkietach 1. ligi koszykówki mężczyzn. Za nami podwójne derby regionu, w których lepsze okazały się drużyny ze stolicy Dolnego Śląska. Wobec napiętego terminarza koszykarze TBS Śląska II Wrocław i Górnik Trans.eu Wałbrzych rozegrali po dwa spotkania.

Początek sezonu koszykarskiej 1. ligi pokazuje, że aż trzy dolnośląskie drużyny będą walczyć o najwyższe miejsce w tabeli. Na szczycie plasuje się zwycięzca poprzedniego sezonu Górnik Trans.eu Wałbrzych. Wałbrzyszanie wygrali trzy spotkania, ale w piątek ponieśli we Wrocławiu 70:75 z WKK (które dotychczas rozegrało 4 spotkania, a przegrało jedynie z Dzikami Warszawa). Górnicy już w niedzielę wrócili na zwycięską ścieżkę, pokonując u siebie ówczesnego lidera z zaskakującą skutecznością 90:69. Najmocniejsza wyjada się jednak 2. drużyna Śląska. Przetrzebieni po okresie kwarantanny wrocławianie najpierw w piątek wygrali na wyjeździe z Zetkama Doral Nysy, a w niedzielę pokonali u siebie WeeGree AZS Politechnikę Opolską. Sezon 1. ligi zapowiada się naprawdę ciekawie dla kibiców dolnośląskich drużyn.

fot. Ws-ślask.pl/d

(dp)

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Walka z drugą falą

Na ulicach widać, że ludzie chodzą w maseczkach i w większości starają się stosować do rygorów | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Mazowsze jest drugim regionem pod względem liczby nowych zarażeń – wczoraj rano odnotowano 849 przypadków. NFZ uruchomił 15 kolejnych punktów poboru wymazu w Warszawie. Stadion Narodowy zmieniany jest w szpital, a mazowieckie placówki starają się udźwignąć drugą falę koronawirusa.

Jarosław Molga

Poniedziałek był pierwszym dniem powszechnym funkcjonowania nowych obostrzeń w czerwonych strefach. Przypomnijmy, że w takiej znajdują się Warszawa i Siedlce oraz powiaty: garwoliński, legionowski, makowski, otwocki, przasnyski, radomski, szydłowiecki. Na ulicach widać, że ludzie chodzą w maseczkach i w większości starają się stosować do rygorów.

W mazowieckich placówkach medycznych trwa walka, by sprostać drugiej fali koronawirusa. Wczoraj Narodowy Fundusz Zdrowia uruchomił w Warszawie 15 nowych punktów poboru wymazów do testów. W najbliższych dniach mają być uruchomione kolejne. Na stronach internetowych NFZ (w zakładce „Aktualności/Dla pacjenta”) znajduje się lista aktualnie działających punktów poboru

wymazów. Znajdziemy na niej adresy i godziny otwarcia placówek.

W Warszawie Stadion Narodowy jest przekształcany w specjalny szpital dla chorych na COVID-19. Szpitale na Mazowszu starają się radzić sobie w sytuacji skokowego wzrostu zakażeń trwającej od ubiegłego tygodnia. W Radomiu szpital miejski realizuje polecenie wojewody mazowieckiego. Chodzi o jak najszybsze przygotowanie 200 miejsc dla zarażonych koronawirusem. Jednocześnie jednak szpital ma problem z przekazaniem do innych placówek pacjentów chorych na inne schorzenia. Dyrekcja wystąpiła do wojewody z apelem o wskazanie, gdzie można pacjentów przenieść. Wystosowała także list do resortu zdrowia. Zaznacza w nim, że wydzielenie 200 łóżek covidowych będzie oznaczało wyłączenie z funkcjonowania większości oddziałów.

Z podobnym problemem boryka się szpital w Ciechanowie. Specjalistyczny Szpital Wojewódzki jest w trakcie przygotowań do zorganizowania większej liczby łóżek przeznaczonych dla pacjentów zakażonych koronawirusem. – Mamy jeszcze pacjentów na oddziale wewnętrznym. To 21 osób. Musimy też przygotować infrastrukturę tego oddziału, aby była dostosowana do pracy z pacjentami zakażnymi. Chodzi na przykład o montaż śluz. To wymaga czasu – wyjaśniała na antenie RDC rzeczniczka szpitala.

Koronawirus w ostatnich dniach przestaje być epidemią „bez twarzy”. Coraz więcej osób zna bowiem tych, którzy zostali zarażeni. Przede wszystkim dotyczy to szkół. Wczoraj okazało się, że 30 pracowników szkoły podstawowej w Wieniawie w powiecie przysuskim jest zarażonych koronawirusem. Od wczoraj do 30 października zajęcia odbywają się zdalnie.

KOMUNIKACJA W WARSZAWIE

Wyjechały wszystkie pojazdy

Wczoraj na warszawskie ulice w godzinach szczytu wyjechały wszystkie autobusy i tramwaje, a metro kursowało z maksymalną możliwą częstotliwością. To wynik obostrzeń obowiązujących w czerwonej strefie. Wprowadzone przez rząd ograniczenia w liczbie pasażerów w komunikacji publicznej oznaczają, że w pojazdach Warszawskiego Transportu Publicznego będzie można zajmować tylko połowę dostępnych miejsc. By rozwiązać problem z dostępnością miejsc, skierowana została maksymalna liczba taboru autobusowego i tramwajowego, jakim dysponuje Warszawa – 1560 autobusów (więcej o ok. 40–50 pojazdów w porannym szczycie niż zwykle), 425 tramwajów (więcej o 8 składów), 20 pociągów SKM, 54 pociągi metra.

W pojazdach Warszawskiego Transportu Publicznego może podróżować tyle osób, ile wynosi 30 proc. wszystkich miejsc – siedzących i stojących – w pojeździe. Połowa miejsc siedzących musi pozostać wolna. Przy każdych drzwiach pojazdów WTP są informacje z podaną maksymalną liczbą osób, jaka może podróżować tym konkretnym pojazdem. Dla przykładu – do autobusu 18-metrowego (czyli przegubowego), w zależności od typu, może wsiąść 40–54 osób. Autobus 12-metrowy zabierze 21–35 osób; 9-metrowy – 16–17. Tramwaj starszego typu, w dwóch wagonach razem pomieści 60–70 osób; niskopodłogowy – ok. 60 osób. Pociągi metra, w zależności od typu, zabiorą 340–450 pasażerów. Różne typy pociągów używa także Szybka Kolej Miejska, może do nich wsiąść od 210 do 292 osób.

(oprac. jm)



foto: Tomasz Harnat/Gazeta Polska



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS Według Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Warszawie wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną wynosiła 2862, izolacją domową – 3826, nadzorem epidemiologicznym – 269, hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19 – 362. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 10 628.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA

Drożej za postój

Wzrośnie opłata za parkowanie w strefie oraz wydłuży się czas jej obowiązywania. Podniesiona zostanie również cena abonamentu za drugie i kolejne auto w rodzinie. Zmiany mają obowiązywać od 4 stycznia 2021 r.

Anna Gębalska-Berekets

Stołeczni radni przyjęli uchwałę dotyczącą zmian w SPPN. Miasto szuka dodatkowych oszczędności i zamierza je znaleźć w portfelach mieszkańców.

Wydłużone zostały godziny, w jakich kierowcy będą mogli wносить opłaty za parkowanie. Aktualnie płatny postój obowiązuje w Warszawie od poniedziałku do piątku w godz. 8–18. Od przyszłego roku parkowanie będzie płatne aż do godz. 20. W uzasadnieniu projektu uchwały czytamy m.in., że zmiany są konieczne ze względu na zmieniający się tryb życia warszawiaków. „Znaczna część osób nie wraca po pracy bezpośrednio do domu, lecz załatwia sprawy w centrum, korzysta z usług

i sklepów itd. (...) Sytuacja pokazuje, że popyt na miejsca postojowe po godz. 18 utrzymuje się na wysokim poziomie i ma bezpośredni wpływ na trudności mieszkańców SPPN posiadających abonament, z zaparkowaniem pojazdu pod domem” – czytamy w uzasadnieniu.

Decyzją radnych wzrosną także opłaty za postój. Obecnie pierwsza godzina kosztuje 3,00 zł, druga 3,60 zł, trzecia 4,20 zł, czwarta i kolejna po 3,00 zł. Nowe stawki, po podwyżce, będą wyglądały tak: pierwsza godzina 3,90 zł, koszt drugiej godziny wyniesie 4,60 zł, trzeciej 5,50 zł, czwartej i każdej kolejnej 3,90 zł.

Okazuje się, że to jeszcze nie koniec zmian. Urzędnicy uchwalili też podczas sesji, że wzrośnie opłata abonamentowa za postój drugiego i kolejnego

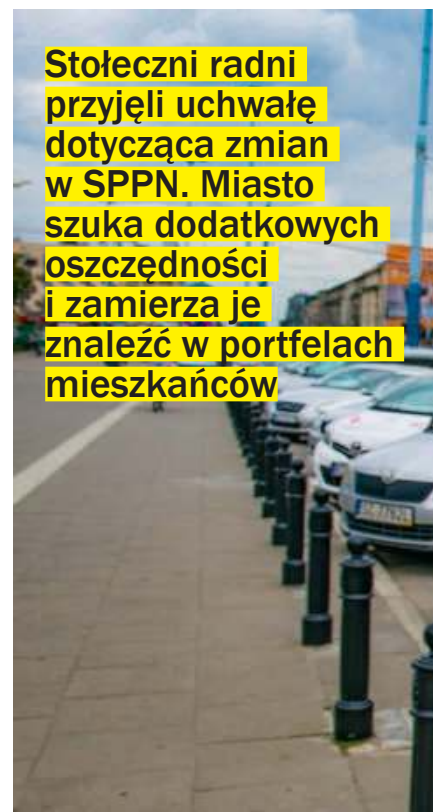
go samochodu w rodzinie. Podwyżka jest horyzontalna: z 30 zł do 1200 zł – opłata będzie mogła być wnoszona w dwóch ratach po 600 zł. Drugą część raty będzie można wnieść na 7 dni przed upływem szóstego miesiąca ważności abonamentu.

Czy wzrost cen za parkowanie oraz abonament był konieczny i uzasadniony i dzięki temu miejska kasa nie będzie pusta?

W ocenie Pawła Lecha, radnego Koalicji Obywatelskiej, zmiany opłat za parkowanie w SPPN były spowodowane koniecznością urealnienia cennika niezmiennego od 12 lat.

– Obecne stawki nadal są jednymi z najniższych wśród dużych miast w Polsce. Istotnym czynnikiem była także potrzeba zwiększenia rotacji samochodów parkujących w centrum, tak aby więcej miesz-

Wzrost opłaty abonamentowej z 30 zł do 1200 zł jest po prostu niedopuszczalny. Miasto zmniejsza liczbę miejsc parkingowych, więc informacja o tym, że wzrost cen zwiększy rotację miejsc jest po prostu nieprawdziwa – mówi Filip Frąckowiak



Stołeczni radni przyjęli uchwałę dotyczącą zmian w SPPN. Miasto szuka dodatkowych oszczędności i zamierza je znaleźć w portfelach mieszkańców

kańców naszego miasta i przyjeżdżających mogło korzystać z miejsc parkingowych. Przedłużenie czasu pobierania opłat do godz. 20 było spowodowane licznymi prośbami mieszkańców SPPN, którzy nie mogli znaleźć wolnego miejsca pod swoimi domami nawet po godz. 18 – mówi w rozmowie z „Do-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



POSZUKIWANI ZA ZNISZCZENIE AUT

SIEDLCE \ Policja poszukuje sprawców zniszczenia 14 samochodów w nocy 17–18 października. Auta były zaparkowane na parkingach przy ul. Podlaskiej, Ceglanej, Kurpiowskiej i Mazurskiej. Policja prowadzi śledztwo, w akcji bierze udział pies policyjny.

fot. policja.gov.pl/d



SYLWESTRA NIE BĘDZIE

WARSZAWA \ Ratusz zdecydował się odwołać planowaną imprezę sylwestrową ze względu na stan epidemii. – Jest nam niezmiernie przykro. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku będziemy w stanie wynagrodzić tego sylwestra – mówiła rzeczniczka ratusza Karolina Gałęcka.

fot. Facebook/d



Nowe stawki, po podwyżce, będą wyglądały tak: pierwsza godzina 3,90 zł, koszt drugiej godziny wyniesie 4,60 zł, trzeciej 5,50 zł, czwartej i każdej kolejnej 3,90 zł. | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

datkiem Mazowieckim” Paweł Lech, stołeczny radny, KO. Z tą argumentacją nie zgadza się Filip Frąckowiak, radny z Prawa i Sprawiedliwości. Radni PiS byli przeciwni zmianom i głosowali przeciwko uchwałom. – Wzrost opłaty abo-

namentowej z 30 zł do 1200 zł jest po prostu niedopuszczalny i ograniczy pod względem ekonomicznym normalne funkcjonowanie rodzin. Miasto zmniejsza liczbę miejsc parkingowych, więc informacja o tym, że wzrost cen zwięk-

szy rotację miejsc, jest po prostu nieprawdziwa – tłumaczy nam Filip Frąckowiak. Zdaniem radnego ograniczenie dostępu do centralnych ulic Warszawy, przy wciąż słabo rozwiniętych liniach metra jest nieporozumieniem.

Z AKT KOMENDY STOLECZNEJ POLICJI

Wymuszenie po 12 latach przyjaźni

Byli znajomymi, jeden drugiemu pożyczał pieniądze, wyświadczały sobie przysługi. niespodziewanie 46-latek zażądał od 49-latka oddania pożyczki w wysokości 200 tys. zł. Gdy ten odmówił, tłumacząc, że takiego długu nie posiada, został przemocą zmuszony do podpisania weksla na kwotę, na jaką miał opiewać rzekomy dług.

Obaj mężczyźni znali się dobrze od blisko 12 lat. Młodszy kolega świadczył starszemu usługi budowlane, ten z kolei odwodził się serwisem wulkanizacyjnym. Od 2015 r. 49-latek pożyczał też od znajomego pieniądze, które miał spłacać w gotówce z odpowiednim procentem. Niedawno ponownie doszło do spotkania mężczyzn, podczas którego dłużnik miał oddać kolejną ratę pożyczonych pieniędzy. Gdy 49-latek zjawiał się pod posesją kolegi, ten oświadczył, że oprócz przyniesionych pieniędzy musi jeszcze oddać 200 tys. zł, które ten rzekomo miał być mu winny. Pomiędzy mężczyznami wywiązała się dyskusja, w trakcie której 46-latek zażądał kolejny raz oddania pieniędzy lub podpisania

weksla na kwotę rzekomego długu. 49-latek odmówił, wówczas kolega złapał go za szyję, zaczął dusić, dociskając go do ziemi, grożąc przy tym uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia całej rodziny. Na miejscu pojawiała się żona napastnika, a ten nakazał jej podanie kija bejsbolowego, którym bił 49-latka, grożąc jemu i jego najbliższemu. W tej sytuacji steroryzowany mężczyzna podpisał dokument, na którym widniał napis weksel. Poszkodowany, gdy tylko uwolnił się z rąk znajomego zgłosił sprawę w wołomińskiej komendzie. Kilka godzin później funkcjonariusze zatrzymali 46-latka. W miejscu jego zamieszkania ujawnili również kilka dokumentów opisanych jako weksel,

zawierających dane dłużnika 49-latka oraz wystawcy 46-latka. Dokumenty te zostały zabezpieczone, mężczyzna trafił do policyjnej celi. 46-latek już został przesłuchany i usłyszał zarzut wymuszenia rozbójniczego oraz użycia niebezpiecznego przedmiotu, za co może mu grozić kara do 10 lat pozbawienia wolności. Zebrany materiał dowodowy trafił do prokuratury w Wołominie. Prokurator złożył w miejscowym sądzie wniosek o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania. Sąd wniosek rozpatrzył pozytywnie, 46-latek najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie śledczym.

(oprac. jm)

DZIŚ DZIEŃ KRAJOBRAZU

Szlakiem rezerwatów

20 października 2020 r. po raz piąty obchodzimy Dzień Krajobrazu. Hasłem przewodnim tegorocznych obchodów jest drzewo. Z tej okazji Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie ogłosiła konkurs fotograficzny. Zachęca także do poznania mazowieckich rezerwatów przyrody. Pomoże w tym specjalna aplikacja udostępniona przez RDOŚ.

Dęby, lipy, graby charakterystyczne dla grądów czy też wiązy, olsze, jesiony budujące cenne lasy łęgowe chronione są w wielu mazowieckich rezerwach przyrody. To właśnie na tych obszarach najczęściej można obserwować ich piękne okazy, wyróżniające się pomnikowymi rozmiarami, stanowiące nie tylko kluczowy element krajobrazu, ale też siedlisko życia wielu zwierząt.

Mazowsze ze 189 rezerwatami przyrody (18 400 ha) jest rekordzistą w Polsce pod względem tej formy ochrony przyrody. Wyjątkowa jest także Warszawa. W jej granicach znajduje się 12 rezerwatów, a kilka kolejnych położonych jest na terenach sąsiadujących ze stolicą. Jeśli dodamy do tego cztery obszary Natura 2000, Kampinoski Park Narodowy, Mazowiecki Park Krajobrazowy, Warszawski Obszar Chronionego Krajobrazu, użytki ekologiczne, zespoły chronionego krajobrazu i kilkadziesiąt pomników przyrody, uzyskujemy obraz miejsca wyróżniającego się bogactwem przyrodniczym, z korytarzami ekologicznymi tworzącymi sieć skomplikowanych powiązań i rzadko spotykaną na terenach miast bioróżnorodnością.

Teraz kiedy znów panują ograniczenia związane z koronawirusem warto wybrać się na wycieczkę szlakiem po rezerwach przyrody. W lasach nie trzeba mieć założonej maseczki, a także unikniemy tłumów i znajdziemy chwilę spokoju. Wyprawę po rezerwach przyrody ułatwi nam aplikacja przygotowana przez RDOŚ. Aplikacja obecnie prezentuje 20 mazowieckich rezerwatów, ale docelowo ma być źródłem informacji o wszystkich 189 obszarach chronionych znajdujących się w naszym woje-

wództwie. Część informacji dostępna jest w tzw. wersji domowej – można z niej skorzystać bez konieczności wychodzenia w teren. Jednak podczas wizyty w rezerwach, w których znajdują się słupki z QR kodami, można uzyskać dostęp do dodatkowych informacji. Wystarczy użyć skanera kodów.

Narzędzie daje możliwość wytyczenia najkrótszej trasy dojazdowej do wybranego rezerwatu. Zawiera informacje umożliwiające poznanie historii danego terenu, jego najcenniejszych elementów przyrodniczych, a także dzikich mieszkańców i chronionych siedlisk. Na mapie każdego rezerwatu można sprawdzić przebieg szlaków udostępnionych do ruchu – jeśli znajdziemy się poza szlakiem, aplikacja poinformuje nas o tym.

W trakcie wyprawy po rezerwach warto robić zdjęcia drzew i wysłać je na organizowany konkurs. „Zapraszamy do wspólnej zabawy i wzięcia udziału w przyrodniczym konkursie fotograficznym »Drzewo w krajobrazie mazowieckich rezerwatów przyrody«. Nagrodzone zostaną najlepsze fotografie nawiązujące do hasła konkursowego. Na konkurs można nadsyłać jedynie zdjęcia wykonane na terenie udostępnionych rezerwatów przyrody (ze szlaków lub miejsc udostępnionych) lub z punktów terenu znajdujących się poza ich granicami. Przed wysłaniem zdjęć należy zapoznać się z regulaminem konkursu. Zgłoszenia należy wysłać na adres mazowieckie.rezerwaty@rdos.gov.pl. Termin zgłoszeń upływa 15 listopada 2020 r.” – informuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

(oprac. jm)



REPREZENTACJA ZNOWU NA POLONII

PIŁKA NOŻNA KOBIET \ 23 października na stadionie Polonii przy ul. Konwiktorskiej rozegrany zostanie kolejny mecz eliminacji mistrzostw Europy kobiet. Rywalem Białoczerwonych będzie reprezentacja Azerbejdżanu. Początek spotkania o godz. 17. Cztery dni później Polki zagrają jeszcze w Kiszyniowie z Mołdawią. W marcu zespół Miłosza Stępińskiego grał już na Polonii i rozgromił 5:0 Mołdawianki.

fot. Twitter/d

PIŁKA NOŻNA



Nie wiem, jak moje statystyki bramkarskie będą wyglądały w końcowym rozrachunku, liczę przede wszystkim na trzy punkty w każdym meczu – przyznał Boruc | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Boruc liczy na 9 punktów

Po meczu z Zagłębiem Lubin Artur Boruc był gościem programu „Liga+ Extra” na antenie stacji Canal+. Bramkarz odpowiedział na pytania dziennikarzy dotyczące nie tylko niedzielnego spotkania, ale także całej sytuacji w zespole Legii.

Artur Szczepanik

Legia w meczu z Zagłębiem po pierwszej wyrównanej połowie, po przerwie zagrała najlepsze 45 minut, od-
kąd jej trenerem został Czesław Michniewicz. Boruca spytano, czy zgadza się z tym, że Legia stopniowo odzyskiwała pewność siebie w trakcie spotkania. – Tak, jak najbardziej. Może nie tyle pewność siebie, bo zawodnicy biorą część odpowiedzialności na siebie, co daje efekty przy utrzymaniu się przy piłce i całkiem niezłym jej rozgrywaniu. Mieliliśmy dobre momenty. Oby tak dalej – powiedział bramkarz Legii Warszawa, który nie uważał, że Zagłębie było wymagającym rywalem. – Rywale nie stworzyli wielu sytuacji, to raz. Myślę, że graliśmy na tyle dobrze w obronie, że nie pozwoliliśmy przeciwnikowi na zbyt wiele.

Mecz z Zagłębiem był dopiero pierwszym wygranym przez Legię meczem ligowym w tym sezonie. – Nie mam pojęcia, gdzie leży przyczyna naszej gorszej formy. Na treningu wygląda to całkiem niezłe, w meczach zaś zupełnie inaczej. Nie wiem, czy to presja, czy brak umiejętności – przyznał były reprezentant Polski. Boruc nie wie, który z jego kolegów powinien teraz pociągnąć zespół. – Psychologia sportu jest na tyle złożona, że trudno od-

powiedzieć na pytanie, kto powinien pociągnąć zespół. Na boisku musimy to zrobić wszyscy – wygrywamy i przegrywamy jako zespół. W każdym aspekcie

naszej gry jest dużo do poprawy, ale myślę, że ta drużyna zasługuje na lepsze wyniki – powiedział Boruc przed środowym zaległym meczem ze Śląskiem Wrocław.

Boruc w meczu z Zagłębiem skapitulował tylko raz po strzale z rzutu karnego Filipa Starzyńskiego. Obaj piłkarze dobrze znają się z reprezentacji Polski, wspólnie byli na Euro we Francji w 2016 r. Boruc nie zdołał jednak obronić jego strzału. – Wiedziałem, że Starzyński zmienia od czasu do czasu róg, w który uderza, ale robi to na tyle skutecznie, że udało mu się mnie zmylić – mogę mu tylko pogratulować. Nie wiem, jak moje statystyki bramkarskie będą wyglądały w końcowym rozrachunku, liczę przede wszystkim na trzy punkty w każdym meczu – przyznał Boruc.

Legionista opublikował przed tym meczem wpis na Instagramie z cytatem: „Kiedy zgubisz swoje wymówki, znajdziesz swoje rezultaty”. – Cytat, który wrzuciłem na Instagram, to taka „chwila natchnienia” – powiedział z uśmiechem Artur Boruc.

NIE PRZEGAP

PKO Ekstraklasa
Legia Warszawa
– Śląsk Wrocław
Środa, 21 października,
godz. 18.
Transmisja
w Canal+Sport

KOLARSTWO

Komornik na torze

W ubiegłym tygodniu komornik zajął kolejne ruchomości na torze w Pruszkowie na poczet długu Polskiego Związku Kolarskiego. Zawodnicy trenują jednak bez przeszkód – zapewnia trener kadry sprinterów Igor Krymski, określając zamieszanie na welodromie jako „ponurą rzeczywistość równoległą”. – Oczywiście maszyny startowe i precyzyjne urządzenia do pomiaru czasu są nam nieodzowne. W mistrzostwach Polski elity, które we wtorek rozpoczną się w Pruszkowie, chcemy zorganizować wyścig na 250 m ze startu zatrzymanego, aby znaleźć nowe twarze do pierwszej zmiany w sprincie drużynowym, naszej priorytetowej, olimpijskiej konkurencji. Na treningach mierzymy czas po swojemu, na rejestratorach wideo, ale taki pomiar ma dokładność do dziesiątej, może setnej części sekundy, a w tej konkurencji liczą się tysięczne. Łapanie przez sędziów czasu „z ręki”, a tak się zdarza np. w Pucharze Polski, w ogóle nie wchodzi w rachubę – opowiada Krymski.

PIŁKA SIATKOWA

Póki ośmiu jest zdrowych, będziemy grać!

Zespół Verva Warszawa Orlen Paliwa w końcu zagrała we własnej hali i wygrała z GKS Katowice 3:1 (21:25, 25:11, 25:22, 25:16). Na początku pechowego sezonu wicemistrzowie Polski zegrali tylko dwa mecze ligowe, oba na wyjeździe.

– Pierwszy tydzień wszyscy spędziliśmy w domach i trenowaliśmy indywidualnie. Potem zawodnicy z negatywnymi wynikami wrócili do zajęć – wspominał atakujący Jan Król.

Pierwszy mecz po przerwie Verva przegrała na wyjeździe z Indykpołem AZS Olsztyn 2:3.

– W Olsztynie nie wyglądało to za dobrze. Brakowało techniki, ale to było związane z tym, że wcześniej trenowaliśmy dwa dni, wsiedliśmy w autobus i pojechaliliśmy na mecz. Teraz było nieco więcej czasu, udało się wygrać z dobrym przeciwnikiem – zaznaczył libero Damian Wojtaszek.

Siatkarze VERVY zgodnie podkreślają, że mają nadzieję, iż uda im się nadrobić zaległości w meczach PlusLigi. – Póki mamy ośmiu zawodników zdrowych, w tym jednego rozgrywającego, to chcemy grać – zadeklarował Wojtaszek.

Ze względu na nowe przypadki zakażenia COVID-19 plan gier często się zmienia, co także stanowi utrudnienie w przygotowaniach. – Trzeba się z tą niepewnością pogodzić. U nas też tak było, że wypadliśmy z gry na kilka tygodni. U nas też tak było, że wypadliśmy z gry na kilka tygodni. U nas też tak było, że wypadliśmy z gry na kilka tygodni. Jestem ciekawy, jak Zaksa Kędzierzyn-Koźle będą gotowani. Rytm meczowy to dzie prezentować się po kwarantannie. Rytm meczowy to zupełnie inna sprawa niż dwa tygodnie bez wyjścia nawet z domu – zaznaczył Kwolek.

Verva następne spotkanie ma zaplanowane na 23 października – na wyjeździe ze Ślepskiem Malow Suwałki.

(asz)